Dziś 12

Cena egz. 10 gr.

KU[illegible] ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX

Niedziela 8 maja 1938 r.

Nr. 124

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

„Ziemia Kielecka — braciom zagranicą"

Wspaniałe uroczystości regionalne w Kielcach

Wręczenie darów od górników z Zagłębia Dąbrowskiego

KIELCE, 7.5 (tel. wł.). W dniu dzisiejszym rozpoczęły się w Kielcach wielkie uroczystości regionalne pod hasłem „Ziemia Kielecka — Braciom Zagranicą" połączone ze zjazdem delegatów Towarzystwa pomocy Polonii za granicą z terenu województwa Kieleckiego.

Uroczystości rozpoczęły się w domu PW i WF w obecności prezesa Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicą wicemin. Piaseckiego, przedstawiciela Ministerstwa spr. zagr. radcy Bujnowskiego, przedstawiciela światowego Związku Polaków z Zagranicy Pankiewicza, wojewody kieleckiego dr Dziadosza i przybyłej na zjazd grupy młodzieży polskiej z Ameryki, Czechosłowacji, Litwy i Niemiec.

Obrady zjazdu zagaił prok. Uhlig, prezes okręgowego kieleckiego Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicą. Następnie przemawiał wicewojewoda Lutomski i p. Michał Pankiewicz, wiceprezes światowego Związku Polaków z Zagranicy. Mówcy podkreślali piękną inicjatywę okręgu kieleckiego, wyrażając nadzieję, że **za przykładem ziemi kieleckiej cała Polska rozbrzmiewać będzie hasłem dzisiejszego zjazdu: „Jesteśmy jednej krwi i jednego ducha".**

Skolei o godz. 12 przed rozpoczęciem poranku radiowego wygłosił programowe przemówienie prezes Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicą wicemin. Juliam Piasecki. Po omówieniu roli i znaczenia Polonii zagranicznej dla Polski p. wiceminister wskazał na konieczność związania Polonii z Macierzą węzłami kulturalnymi i gospodarczymi. Omawiając życie Polaków w Czechosłowacji, p. wiceminister podkreślił, że dziś cały naród polski śledzi ich walkę nie wątpiąc w zwycięstwo słusznych praw.

Wśród spontanicznych oklasków uchwalono następnie rezolucję, która stwierdza, że Polacy zawsze staną ramię przy ramieniu w obronie słusznych praw swych rodaków poza granicami państwa w myśl hasła „Jesteśmy jednej krwi i jednego ducha". Po uchwaleniu rezolucji, wzniesiono okrzyki na cześć Rzeczypospolitej oraz zjednoczonej Polonii z Macierzą.

Na zakończenie dzisiejszych obrad poszczególne delegacje Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicą złożyli upominki w darze dla związków i organizacyj polskich zagranicą. **Z pośród tych upominków wyróżnia się wspaniała rzeźba z węgla, wykonana przez górników Zagłębia Dąbrowskiego, oraz piękna rzeźba w drzewie od grupy Świętokrzyskiej. Rzeźby te wręczono uroczyście prezydium zjazdu dla przekazania Radzie Polonii amerykańskiej w Chicago.**

W południe odbyła się audycja radiowa dla młodzieży szkolnej w domu PW i WF.

Po południu przybyłe na zjazd delegacje oddały hołd bohaterom walk o wolność przez złożenie wieńca pod pomnikiem powstańców 1863 roku, znajdującym się na Karczówce pod Kielcami.

Wieczorem na wzgórzach miejskich i podmiejskich zapalono ognie.

O godz. 19 w salonach domu PW i WF rozpoczął się koncert Małej orkiestry Polskiego Radia pod dyrekcją Górzyńskiego z udziałem solistów Polskiego Radia oraz chóru Świętokrzyskiego Towarzystwa Miłośnków Sztuki w Kielcach pod dyrekcją prof. Słomkowskiego i chóru włościańskiego z Masłowa pod dyrekcją p. Wojny.

Całe miasto było pięknie udekorowane. W śródmieściu ustawiono szpalery masztów, ozdobionych stylizowanymi orłami ze zwisającymi flagami o barwach narodowych. Domu i place przyozdobiono kwiatami i zielmą, wieczorem bogato i barwnie iluminowano.

Blok 120 milionów ludzi w Europie

Przemówienie Mussoliniego i Hitlera w czasie obiadu

RZYM, 7.5 (Tel. wł.) Dziś wieczorem Mussolini wydał na cześć kanclerza Hitlera uroczysty obiad w pałacu weneckim. W czasie obiadu obaj mężowie stanu wygłosili przemówienia. Mussolini podkreślił w swoim przemówieniu obraz, jaki zachował ze swej wizyty w Niemczech: zwartości i dyscypliny narodu niemieckiego.

Przemówienie Hitlera odbiegało od zwykłego szablonu mów. Znalazło się w nim wiele akcentów politycznych. Hitler stwierdził, że w Europie powstał blok 120 milionów ludzi, którzy twardo i konsekwentnie walczyć będą o swoje losy.

Następnie kanclerz skreślił rozwój stosunków włosko-niemieckich od czasów Rzymu oraz zapewnił Mussoliniego i naród włoski, że nigdy nie zapomni stanowiska Włoch w pamiętnych dla Niemiec wypadkach austriackich. Granica włoska dla Niemiec jest nienaruszalną i stanowić będzie aksjomat na przyszłość To będzie rodzajem testamentu, jaki kanclerz zostawi narodowi niemieckiemu.

Przy wznoszeniu toastu przez Hitlera odezwały się bębny, a następnie orkiestra odegrala hymn włoski i „Giovinezzę".

Zajścia i awantury w Czechosłowacji

na tle wystąpień niemieckich

BERLIN, 7.5 (teel. wł.). Prasa niemiecka rejestruje skrzętnie wszelkie zajścia, tarcia i objawy niezadowolenia w północnych Czechach na terenach zamieszałych przez ludność mieszaną.

Po incydentach w Szemborku wynikły wczoraj zajścia i demonstracje w mieście Zatec. Policja czeska przeprowadziła rewizję u dwu kupców i skofiskowała dwie flagi oraz opaski ze swastyką. Kupców odprowadzono do komisariatu. Na tym tle doszło do burzliwej demonstracji Niemców. Policja rozpędziła demonstrantów, przy czym jedna osoba została zraniona.

W miejscowości Falkenau w okręgu chebskim „wojsko czeskie uzurpowało sobie prawa policyjne" — jak wyraża się prasa niemiecka — **i czynnie interweniowało podczas wczorajszych zajść powstałych na tle używania przez Niemców „niemieckiego pozdrowienia". Poseł niemiecko-sudecki Kölner wyjechał do Pragi, aby domagać się wycofania wojska z Falkenau.**

W szeregu miejscowości aresztowano kilkunastu Niemców za witanie się hitlerowskim pozdrowieniem.

Do zajść doszło również w Pradze. Młodzi Czesi napadli, jak twierdzi prasa berlińska, na studenta niemieckiego i poturbowali go. Student schronił się do niemieckiego domu akademickiego, przed którym zebrał się tłum Czechów. Kierownik schroniska zażądał od przybyłych wyjaśnień, w odpowiedzi jednak został pobity. Wówczas studenci zagrozili policji, że jeśli nie usunie tłumu, wówczas sami potrafią się obronić. Przybyli policjanci przywrócili porządek.

Przewodniczący klubu Niemców sudeckich, poseł Kundt, wysłał z powodu ostatnich zajść telegram protestacyjny do premiera Hodży. Niemcy twierdzą, że do uspokojenia nastrojów w Sudetach przyczyniłoby się niewątpliwie wycofanie policji czeskiej.

Angielskie propozycje w sprawach Czechosłowacji

Ambasador brytyjski w niemieckim min. spr. zagr.

BERLIN, 7.5. (Tel. wł.) Ambasador brytyjski Henderson przybył w sobotę do ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie w zastępstwie bawiącego w Rzymie ministra spraw zagranicznych von Ribbentroppa przyjęty został przez podsekretarza stanu Woermanna.

Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że Henderson przedstawił niemieckiemu rządowi stanowisko rządu angielskiego w kwestii uregulowania stosunków czechosłowacko-niemieckich i zawiadomił rząd Rzeszy, że równocześnie Anglia zwróciła się do rządu czechosłowackiego z propozycją udzielenia Niemcom sudeckim koncesyj, które by jednak w żadnym wypadku nie mogły kolidować z suwerennością i integralnością państwa.

PRAGA, 7.5. (Tel. wł.) Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że Czechosłowacja odpowie na propozycje brytyjsko - francuskie w sprawie pomocy ekomonicznej dla krajów naddunajskich, żądając: 1) pożyczki ze strony mocarstw zachodnich dla uwolnienia Czechosłowacji i krajów sąsiednich, z trudności wynikłych z zamrożenia poważnych kredytów w Niemczech; 2) nowych układów handlowych, przez które handel między tymi krajami i Niemcami będzie skierowany ku Wielkiej Brytanii i Francji. Węgry i Mała Entenia winny być traktowane podobnie, ponieważ obecna niemiecka kontrola ekonomiczna nad Węgrami mogła by łatwo sprowadzić kontrolę polityczną, oznaczającą wzrost wpływów niemieckich na Bałkanach.

Generałowie z Moskwy

na czele czerwonych wojsk w Hiszpanii

SALAMANKA, 7.5. (Tel. wł.) Komunikat kwatery głównej donosi, że mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych wojska powstańcze kontynuują ofensywę na wybrzeżu w prowincji Castellon. Podczas wczorajszych walk rozbity został batalion wojsk czerwonych.

Na odcinku Morella powstańcy zdobyli wieś Cintorres posuwając się kilkanaście kilometrów naprzód i zajęły szereg wzgórz, z których czerwoni stale ostrzeliwali walczące w dolinach oddziały gen. Franco.

Sprawozdawca frontowy kwatery głównej donosi, że pod Morella wzięty został do niewoli szef wywiadu brygady międzynarodowej „Guerner". Zeznał on, że brygady międzynarodowe poniosły w ostatnich walkach wielkie straty, ponieważ są to wojska szturmowe, wysyłane na pozycje najbardziej niebezpieczne, gdzie czerwoni żołnierze hiszpańscy nie mogą wytrzymać naporu powstańców.

Stwierdził on, że Rosjanie przydzielani są przede wszystkim do oddziałów technicznych Obsługa dział przeciwpancernych i przeciwlotniczych, a w większości także i czołgów składa się z przybyłych z Sowietów wojskowych. Wojskami hiszpańskimi na rozmaitych frontach dowodzi 5 generałów sowieckich.

Jeniec oświadczył, że hiszpański gen. Pozas zostanie postawiony pod sąd wojenny, bowiem jego nieudolnemu dowództwu przypisuje się ostatnie klęski. Prawdopodobnie gen. Pozas będzie rozstrzelany.

Zwycięstwo Partii Pracy

LONDYN, 7.5 (Tel. wł.) W wyborach uzupełniających w Lichfield wybrany został kandydat Partii Pracy C. C. Poole, który zdobył 23.586 głosów. Kontrkandydat, występujący z ramienia rządowej Partii Pracy, G. B. Craddock uzyskał 22.760 głosów.

Jubileusz

KARDYNAŁA KAKOWSKIEGO

WARSZAWA, 7.5 (Tel. wł.) Dziś upływa 25 lat od chwili powołania rektora rzymsko-katolickiej Akademii Duchownej w Petersburgu, ks. dr Aleksandra Kakowskiego na stolicę arcybiskupią w Warszawie.

Amb. Wysocki

U HITLERA

RZYM, 7.5. (PAT) Kanclerz Hitler przyjął 6 bm. w pałacu kwirynalskim ambasadora R. P. przy Kwirynale Wysockiego, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Protekcja i przekupstwo

Co zeznają świadkowie w procesie Michalskiego

WARSZAWA, 6.5 (tel. wł.). W dwunastym dniu procesu Michalskiego ze znawali urzędnicy skarbowi, a mianowicie Ludwina, Wolski, Malinowski. Segal i Ogmiński.

Zeznania pierwszego świadka Ludwiny, b. urzędnika skarbowego i BGK sąd na wnioseek prokuratora odczytał: Ludwina zeznał, iż miał słabość do Michalskiego, ponieważ wiele mu zawdzięczał. Michalski odniósł się przychylnie do niego w związku z dyscyplinarką, jaką miał świadek, następnie pomógł mu przy wejściu z powrotem do służby do Ministerstwa. **To też Ludwina później załatwiał Michalskiemu cały szereg spraw pożyczkowych.**

Po odczytaniu zeznań Ludwiny przesłuchano świadka Wolskiego, kierownika finansowego Izby skarbowej. Świadek przypomina szereg spraw, które otrzymywał z polecenia Ministerstwa za pośrednictwem b. inspektora Malinowskiego. M. in. otrzymał **polecenie załatwienia sprawy umorzenia zaległości podatkowych Górnośląskiego Towarzystwa Przemysłowego i Katolickiego Towarzystwa Węglowego.** W sprawach tych Malinowski polecał załatwienie jak najszybsze i dał do zrozumienia, **że Ministerstwo życzy sobie, ażeby te wnioski wypadły przychylnie dla płatników, aby „władze były przyjemne" — jak się miał wyrazić.**

Następny świadek. Malinowski oświadcza, że nie przypomina sobie, aby tak się wyraził. Po odczytaniu jednakże tych zeznań stwierdza, że widocznie tak musiało być, jednakże dziś już nie pamięta ponieważ po kilku latach zaciera mu się wszystko w pamięci. Z zeznań odczytanych wynika, że u świadka Malinowskie go bywał adw. Groskopf i to nieraz.

Z kolei zeznaje świadek Segal, przemysłowiec, dyrektor firmy „Meisek", który zarazem był członkiem komisji szacunkowej. U Segala odbyła się rewizja ksiąg, które następnie po drodze do Urzędu skarbowego zginęły. **Wówczas świadek otrzymał anonimowy telefon, ażeby złożyć 10 tysięcy, to sprawa zostanie załatwiona. Następnie ustalił za pomocą Biura Detektywów, że istniał kontakt między inspektorem Kuncewiczem, który prowadził tę rewizję, a wspomnianym wyżej, adwokatem Groskopfem.** Segal dyskontował również jeden weksel Michalskiemu. Jak twierdzi: chciał mieć dokument (?). Na ten temat po wstała dyskusja między sądem, obroną i świadkiem Segalem. Sąd naciskał na Segala, ażeby wyraźnie powiedział, jakie miało znaczenie posiadanie tych dokumentów. Mimo to świadek żadnej odpowiedzi nie dał, a oświadczył, że wszyscy mieli takie weksle, więc i on chciał mieć.

Ostatni wreszcie zeznawał b. urzędnik Izby.

Agitatorzy komunistyczni

BUNTUJĄ ZAŁOGI PRZECIW KAPITANOM

PARYŻ, 7.5. (Tel. wł.) Dzisiejsza prasa paryska ostro występuje przeciwko komunistom, zarzucając im, iż dla unicestwienia korzystnych dla sytuacji wewnętrznej skutków dewaluacji franka, na rozkaz z zewnątrz rozpoczęli kontrofensywę przeciw rządowi.

Komuniści uderzyli w bardzo wrażliwy punkt, mianowicie w arterię komunikacyjną francusko - amerykańską, rozpętując [illegible]kową agitację w portach francuskich i wywołując strajk załóg okrętowych.

W Hawrze port został niemal całkowicie unieruchomiony. Statki francuskie, które miały odejść wczoraj i dziś do Ameryki zostały zatrzymane w porcie. Z Hawru nie wypłynęły m. in. statki: Ile de France, Champlein, Colombie Washington, Florida i Indiana.

Kapitanowie okrętów francuskich skarżą się że właściwie stracili władzę na swych statkach. Sekretarze związków zawodowych bez zezwolenia wchodzą na statki i urządzają zebrania załóg, agitując je do strajku i buntując przeciw kapitanom i oficerom.

Śmierć b. min. Gogi

BUKARESZT, 7.5 (Tel. wł.) B. premier rumuński, Goga, który przed dwoma dniami uległ atakowi paraliżu, zmarł dziś o godz. 14 w zamku Ciucea.

Sensacyjne porwanie panny

dla uchronienia jej przed małżeństwem

ŁÓDŹ, 7.5 (tel. wł.). Cały Zgierz zelektryzowała wiadomość o niezwykłym i w sensacyjnych okolicznościach dokonanym porwaniu 18-letniej panny, córki bogatego kupca zgierskiego, Silbersteina.

Przebieg tych wypadków przedstawia się następująco: Henryka Silbersteinówna, 18-letnia urodziwa i bogata panna zakochała się w Jerzym Rybickim, operatorze kinoteatru „Wenus" w Zgierzu, co nie podobało się rodzicom panny.

Ponieważ operator kinowy był katolikiem i rodzina jego ukochanej nie chciała się zgodzić na ślub. Przed tygodniem Silbersteinówna wobec oporu rodziców uciekła z domu i zamieszkała u rodziców Rybickiego. Pod opieką przyszłej swej teściowej zaczęła się przygotowywać do przyjęcia Chrztu św. i za ślubienia ukochanego.

Tymczasem we czwartek wieczorem nastąpił w planach zakochanej pary nie spodziewany i sensacyjny zwrot. Wieczorem do mieszkania Rybickich przybyli dwaj osobnicy, oświadczając, że pragną się widzieć z Jerzym Rybickim. Gdy matka Rybickiego otworzyła drzwi i wpuściła gości do mieszkania, gdzie znajdowała się również Silbersteinówna, jeden z tajemniczych przybyszów, mężczyzna atletycznej budowy, chwycił pannę, przerzucił przez ramię i wybiegł. Drugi z przybyłych mężczyzn, rzucił się na Rybicką, która krzykiem wzywała pomocy. Na ulicy napastnicy wsadzili Silbersteinówne przemocą do oczekującej taksówki i odjechali w nieznanym kierunku.

O niesłychanym tym wydarzeniu powiadomiono policję, która wdrożyła energiczne poszukiwania. Znaleźli się świadkowie, którzy twierdzili, że taksówka posiada nr. 173. Zachodzi podejrzenie, iż numer był fikcyjny i porywacze wymalowali go sami, aby zmylić pościg, ponieważ według dochodzeń w Zgierzu taksówki z tym numerem nie ma.

Nie brak również wersji, iż przy szoferze tajemniczej taksówki siedział stary Silberstein, co wskazywałoby, że porwanie panny jest dziełem jej ojca, który nie chciał dopuścić do małżeństwa córki z operatorem kinowym.

Jeszcze jedno samobójstwo

WIEDEŃ, 6.5 (Tel. wł.) Naczelny redaktor i wydawca „Neue Freie Presse" dr Stefan Mueller, popełnił samobójstwo. Mueller, który był pół-żydem, znany był ze swych sympatyj dla Rzeszy niemieckiej już w okresie rządów Schuschnigga.

Pozostawał on na swym stanowisku naczelnego redaktora dziennika do 1 kwietnia, tj. ponad dwa tygodnie po dokonaniu Anschlussu.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dziś zebranie giełdy walutowej nie odbyło się.

Papiery procentowe: 3 proc. pożyczka premiowa inwestycyjna II em. 82.65, 4 proc. państwowa pożyczka premiowa dolarowa 41.75, 4 proc. pożyczka konsolidacyjna (drobne) 68.75 4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna państwowa 65.00, 5 proc. konwersyjna 70.25—70.50.

Akcje: Bank Polski 116.50, Bank Zachodni 34.50, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 35, Lilpop 75.50, Modrzejów 14, Starachowice 38, Żyrardów 59.

KTO WYGRAŁ

WARSZAWA, 7.5. (Tel. wł.) W drugim dniu ciągnienia 4 klasy 41 loterii państwowej padły następujące większe wygrane.

Po 10.000 zł na n-ry: 52677 43845 99496
Po 5000 zł na n-ry: 142 108742 127772
Po 2000 zł na n-ry: 1309 17867 18136 33445 44497 70215 70296 75685 90875 112822 128484 134418 146285 147354 152536.

50.000 zł na nr 5025
25.000 zł na nr 53004
15.000 zł na nr 4747

H. RABL 103)

POŻAR W LONDYNIE

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

— Nie możesz zmienić postanowienia, nie zraziłaś się do mnie, nie zawiniłem — powtórzył głuchym, lecz równym głosem. — Więc jest k t o ś i n n y? — dodał z naciskiem.

Wiedziała, że ten spokój jest pozorny i niebezpieczny dlatego, że się pod nim kryje wybuch, który może nastąpić w każdej chwili.

— Kto to jest? — zapytał porywczo.

W tym momencie Konstancja spotkała jego wzrok i lekko potrząsnęła głową.

— Kto to jest? — podniósł głos prawie do krzyku.

— Nie odpowiem teraz.

— Marek Łętowski?

— Nie odpowiem — powtórzyła łagodnie, lecz stanowczo.

— On? Łętowski?...

Już nie usłyszał odpowiedzi.

Revengan walczył ze sobą ciężko. — Miał ochotę zawołać brutalnie, że niech nie liczy na jego pieniądze, jeśli odejdzie, bo nie da złamanego szeląga; że dopiero teraz pozna, co to jest nędza, bo ten młodzieniec ledwo na swoje utrzymanie zarabia — lecz tego nie powiedział. Chciał oświadczyć następnie, że w żadnym wypadku nie zgodzi się na rozwód, że nawet separacji nie da — i tego też nie powiedział.

Rozumiał doskonale, że to wszystko nie ma najmniejszego sensu, bo jeśli postanowiła go opuścić, to żadna siła tego nie zmieni. Nie warto było próbować nawet, gdyż należała do rzędu rzadkich kobiet, na których nie można było niczego wymusić ani obietnicami, ani prośbą — a tym mniej pogróżkami.

Wyszedł bez słowa do swego pokoju.

Znalazł się sam. Brakowało mu powietrza. Wetknął dłoń między kołnierzyk a szyję, szarpnął z wściekłością, rozdarł kołnierz, krawat, koszulę... Jeszcze się dusił. Otworzył okno i wychylił się, ryzykując, że wypadnie na bruk.

Orzeźwiło go trochę. Dowlókł się do kanapy, położył się, wyrzucając wszystkie poduszki na środek pokoju. Wyjął chustkę, otarł mokrą twarz, koniec chustki znalazł się przy ustach, przytrzymał go zębami, trzask materii ulżył mu nieco, z pasją zaczął ją drzeć na strzępy. Ścisnął głowę dłońmi i z jękiem padł twarzą na miękki aksamit tapczanu. Łkanie rozsadzało mu piersi, ale łez nie było. Przyjąłby śmierć jak zbawienie...

Pocóż zamordował Leverstone'a? Po to, by Konstancja go opuściła?... Mógł stracić w nierozważnej spekulacji cały majątek, ale czuł w sobie dość siły, by go odzyskać po dziesięciu latach pracy. I zrobiłby to, pogodziłby się ze stratą, gdyby nie myśl o Konstancji. Skazać ją na zmarnowanie dziesięciu najlepszych lat, sprowadzić ją do roli żony zubożałego właściciela bezdochodowych plantacyj, dawnego potentata, borykającego się codzień z drobnymi trudnościami finansowymi; ograniczyć ją we wszystkim, poczynając od ubrań, zamknąć w opustoszałym dworze na tyle czasu — do tego nie mógł dopuścić.

Podjął walkę z Leverstone'm, który chciał zniszczyć go z zimną krwią, próbował różnych środków, zadowoliłby się uratowaniem połowy majątku. Sięgnął po nią, ale wilk skoczył mu do gardła. Czy miał się poddać?... Sam się stał dzikim zwierzęciem, a w ich zmaganiu się decyduje i wszystko usprawiedliwia tylko siła...

Od Konstancji i osobistego nieszczęścia jego myśli przeszły stopniowo do Leverstone'a. Widział go po raz ostatni, jak siedział rozwalony niedbale na krześle i potrzał nań zimnym wzrokiem, w poczuciu zupełnej bezkarności.

Za co go zamordowałem? — zapytał siebie i po raz pierwszy zbudziło się w jego duszy coś w rodzaju żalu i skruchy.

Wściekłym ruchem ręki odpędził te uczucia.

Nie, po trzykroć nie. Postąpił słusznie!...

(C. d. n.)

Bez Polski nie można...

NIEREALNE PROJEKTY

Od lutego bież. roku, od chwili upadku min. Edena i przejścia inicjatywy oraz kierownictwa w polityce zagranicznej Wielkiej Brytanji do rąk premiera Chamberlaina, często tu lub ówdzie podnoszą się głosy, że w najbliższym czasie zostanie wzmocniona koncepcja t. zw. paktu czterech. Warto zastanowić się nad realnymi możliwościami odżycia obecnie tej kombinacji.

Co rozumiemy pod tym określeniem „paktu czterech?"

Pakt czterech, który nigdy właściwie w życie nie wszedł, ale który był w r. 1933 negocjowany i zawarty z inicjatywy włoskiej, oznacza nie tylko porozumienie 4 mocarstw: Francji, Anglji, Włoch i Niemiec w sprawach dotyczących ich bezpośrednich stosunków, ale także zobowiązanie do uzgodnienia w łonie tej wielkiej czwórki wszystkich zagadnień europejskich.

Był to więc swojego rodzaju dyrektorjat, który miał reszcie Europy narzucić swoją wolę. Pakt czterech bardzo szybko okazał się jednak wówczas nieżyciową, nierealną fikcją.

Wypowiedziała się wówczas przeciw niemu Polska, opowiedziały się wszystkie średnie i mniejsze państwa.

Każde zaś z wielkich mocarstw miało swoje własne cele na oku i nie chciało się liczyć z ograniczeniami, jakie na niego nakładało zobowiązanie do uzgodnienia swej polityki wobec wszystkich zagadnień.

Jeszcze w tym samym roku Niemcy wkroczyły zdecydowanie na drogę likwidowania krępujących je przepisów traktatowych i wystąpiły w październiku 1933 r. z Ligi Narodów oraz wycofały się z konferencji rozbrojeniowej, co było wstępem do dalszych aktów. Włochy wkrótce podjęły przygotowania do wyprawy abisyńskiej. Rozwój zaś wypadków ostatnich lat pięciu doprowadził do powstania z jednej strony osi Rzym — Berlin, a z drugiej do zacieśnienia stosunków francusko-angielskich zarówno w dziedzinie wojskowej jak politycznej.

Czy jest możliwe odżycie paktu czterech obecnie? Naszym zdaniem — nie. Porozumienie angielsko - włoskie i ewentualne porozumienie francusko - włoskie polega, względnie polegać będzie na uregulowaniu szeregu spraw, tyczących się bezpośrednich stosunków między tymi państwami. Chodzi tutaj o zagadnienie śródziemnomorskie i afrykańskie, a nie o problem organizacji pokoju w Europie. O tych sprawach między Londynem a Rzymem oraz między Paryżem a Rzymem nie było jeszcze mowy. To argument pierwszy. Są jednak jeszcze i argumenty dalsze, posiadające jeszcze większy ciężar gatunkowy.

Przystępując do paktu czterech w r. 1933, chciały Niemcy zyskać na swobodzie ruchów, krępowanej w większej mierze przez Genewę aniżeli przez porozumienie w gronie mocarstw, które przyznały im jeszcze za to w zasadzie równouprawnienie w zakresie zbrojeń. Traktowała więc to Rzesza jako grę taktyczną i jako uzyskanie nieco większej swobody ruchów, aniżeli miała poprzednio. Dziś sytuacja jest zupełnie inna. Pakt czterech byłby dla Niemiec dużym skrępowaniem wobec tych problemów, które postawiły one na porządku dziennym swojej polityki, przede wszystkim wobec sprawy Czechosłowacji i postulatów kolonialnych.

Pakt czterech nie jest również korzystny dla Francji. Już raz Francja zraziła nim Polskę oraz innych przyjaciół i prawdopodobnie nie zechce tego błędu powtórzyć. Poza tym dziś Niemcy są mocniejsze aniżeli w roku 1933, zabezpieczenia równowagi sił w Europie trzeba szukać w o wiele szerszej organizacji pokoju aniżeli w gronie czterech mocarstw.

Dochodzimy do punktu może najistotniejszego. Trwała organizacja pokoju w Europie nie jest dziś do pomyślenia bez Polski, która zajmuje kluczową pozycję na wschodzie Europy zarówno ze względu na swoje położenie jak na siłę militarną. Polska zaś nie uważa za właściwe organizowanie dyrektorjatu, który by miał dyktować innym mniejszym państwom swoją wolę. Polityka polska jest zdania, że do zabezpieczenia pokoju wiedzie jedynie droga przez bezpośrednie regulowanie wszystkich spornych zagadnień. Wyznajemy zasadę „nic o nas bez nas", a także „nic o nich bez nich".

Kanał Dunaj—Łaba—Odra—Wisła?

W ostatnich tygodniach daje się zaobserwować wśród sfer gospodarczych Czechosłowacji duża zmiana nastrojów, jeśli chodzi o współpracę z Polską.

Sfery te dążą do zacieśnienia stosunków handlowych polsko-czechosłowackich i zapewnienia sobie współpracy Polski w dziedzinie komunikacyjnej.

Konieczność ta wynika m. in. ze skutków Anszlussu, który wytworzył nową sytuację w dziedzinie transportu.

Niemcy wypowiedziały bowiem na dzień 30 czerwca br. wszystkie umowy, które obowiązywały dotychczas Austrię z krajami zagranicznymi w zakresie taryf kolejowych i wodnych. Czechosłowacja musi więc dostosować się do zmienionej sytuacji. W tym celu projektowane są rokowania przede wszystkim z Polską, następnie zaś z Węgrami i z Włochami.

Najbardziej realnie traktowane są możliwości przesunięcia ruchu transportowego Czechosłowacji ku portom i kolejom polskim.

W związku z tym w sferach gospodarczych Czechosłowacji wysuwany jest ostatnio projekt budowy kanału Dunaj — Łaba — Odra — Wisła.

Stosunki polsko-litewskie

PASZPORTY BEZ ZASTRZEŻEŃ — LISTY, DEPESZE, TELEFONY I PRZESYŁKI PIENIĘŻNE

Znajdująca się dotychczas na litewskich paszportach zagranicznych uwaga: „ważny do wszystkich krajów poza Polską", została skasowana.

Od dziś urzędy litewskie będą wydawały wyjeżdżającym z kraju paszporty zagraniczne bez tej uwagi.

Poseł polski w Kownie rewizytował rektora uniwersytetu Witolda Wielkiego, prof. Roemera.

Prasa kowieńska donosi, iż należy się spodziewać niezadługo rokowań celem nawiązania stosunków konsularnych i handlowych między Litwą a Polską. Litewskie koła rządowe przygotowują już skład delegacji do tych rokowań.

W związku z podpisaniem umowy pocztowo-telekomunikacyjnej podano w Kownie do wiadomości następujące szczegóły:

List zwykły z Litwy do Polski kosztować będzie 60 cent., polecony 90 cent. Z Litwy do Polski wysyłać można przekazy pocztowe lub telegraficzne (oczywiście ze zezwoleniem komisji dewizowej) maksimum 1900 złotych, z Polski do Litwy 2000 litów.

Zanim zostanie uruchomiona normalna komunikacja kolejowa, wymiana pocztowa będzie odbywała się w punkcie przejściowym Jewie — Zawiasy. Na razie zostają uruchomione 2 linie telegraficzne: Kowno — Warszawa przez Kalwarię, Suwałki i Kowno — Warszawa przez Jewie — Wilno — kabel zapasowy.

Ponadto zostaną uruchomione 3 linie telefoniczne: Kowno — Warszawa przez Kalwarię — Suwałki, Kowno — Wilno przez Jewie, Rykonty i Kowno — Mariampol, Suwałki — Warszawa — kabel zapasowy.

Przyjmowanie listów, depesz i rozmów telefonicznych rozpocznie się w nocy z 9 na 10 maja o godz. 1.

Dzień matki

NAJPIĘKNIEJSZE ŚWIĘTO

Jest takie jedno słowo, które zawiera w sobie całe ciepło, całą tkliwość życia. Słowo, które jest pierwszym, jakie wypowiadamy... Słowo, do którego wracamy tak często w ciągu naszego życia w chwilach radości i rozterki, wśród uśmiechów i łez... Słowo, z którym na ustach niekiedy umieramy... Słowo — „matka..."

Któż zliczy poświęcenia i ofiary, jakie dla każdego z nas poniosła jego matka? Są matki, co pracują ponad siły, rujnują sobie zdrowie, byle dziecku zapewnić wykształcenie, a tym samym lepszą przyszłość. Są inne, co dosłownie od ust sobie odejmują, byle ich dzieciom na niczym nie zbywało. Są i takie, co w nieogrzanej izbie na własnym ciele suszą jedyną koszulkę swego dziecka, by miało ją rano czystą i ciepłą...

Matka wszystko zrozumie, wszystko wybaczy. Jest najwierniejszym przyjacielem, najmocniejszym oparciem, najlepszą ucieczką.

Mówimy często, że nie ma rzeczy i nie ma ludzi niezastąpionych. Tak. Za wyjątkiem matki. Jej miłości, jej opieki nikt nigdy dzieciom zastąpić nie jest w stanie.

To też najwięksi, najgenialniejsi nawet ludzie jakże często u matek swych szukali oparcia i pociechy w chwilach załamań czy rozterki, jakże często radzili ich się...

„Gdy jestem w rozterce z sobą, gdy wszyscy są przeciwko mnie, gdy wokoło podnosi się burza oburzenia i zarzutów, gdy okoliczności nawet są pozornie wrogie moim zamiarom — wtedy pytam się samego siebie, jakby matka kazała mi w tym wypadku postąpić i czynię to, co uważam za jej prawdopodobne zdanie, za jej wolę — już nie oglądając się na nic" — pisał Józef Piłsudski.

Nic zatem dziwnego, że myśl rzucona przez Amerykankę, Annie Jarvis, aby zasługi i trudy matczyne uczcić specjalnym obchodem, urządzanym przez dzieci, aby wybrać jeden dzień w roku i poświęcić go całkowicie matce — przyjęta została z wielkim uznaniem. Pierwszy tego rodzaju obchód odbył się w Chicago jeszcze przed wojną. W roku następnym podobne obchody odbywają się już w wielu innych miastach Ameryki Północnej.

Z chwilą powstania w Ameryce Kół Młodzieży Czerwonego Krzyża, cała ta akcja, tak świetnie odpowiadająca ideologii Czerwonego Krzyża, znalazła w młodocianych członkach tej instytucji gorliwych wykonawców.

Do Europy idea „Dnia Matki" przeniknęła wraz z pierwszymi Kołami Młodzieży Czerwonego Krzyża, jakie zaczęto tworzyć. W r. 1923 podczas międzynarodowej konferencji Czerwonego Krzyża w Wiedniu wezwano delegatów poszczególnych narodowych organizacyj Czerwonego Krzyża do wprowadzenia obchodów „Dnia Matki" na teren swoich krajów. Stąd idea ta przeniknęła i do Polski, zdobywając sobie olbrzymią popularność wśród najszerszych rzesz naszego społeczeństwa. Postanowiono też, aby obchód „Dnia Matki" odbywał się w miesiącu maju, który w Polsce poświęcony jest Matce Chrystusa.

Dorocznym zwyczajem, po raz 14-ty z rzędu, i w tym roku Koła Młodzieży czerwonokrzyskiej, grupujące ponad 300 tysięcy młodzieży na terenie całej Polski, urządzają w dniu 8 maja piękną uroczystość złożenia wszystkim matkom w Polsce czci i hołdu. W całej Polsce odbędą się więc akademie i obchody, poświęcone tej, która jest symbolem najwznioślejszych ludzkich uczuć.

Ale nie tylko w obchodach, choćby najpiękniejszych, wyraża się idea „Dnia Matki". Chodzi przecież i o to, aby młodzież okazała swe uczucia dla matki przede wszystkim na terenie domu, w rodzinie. Aby w dniu tym wytworzyła ciepłą atmosferę... Jedne więc dzieci ofiarowują swym matkom drobne upominki, inne nie pozwalają jej w dniu tym pracować, same sprzątają izbę, gotują obiad i t.p.

„Dzień Matki" podnosi niewątpliwie i powagę matki w pojęciach młodego pokolenia. Umacnia tym samym zasadę rodziny, a więc spełnia ważny obowiązek społeczny.

Rozstrzygający dramatyczny moment...

Gdy załamał się ostatni marsz na Paryż

Wspomnienie gigantycznych bojów z przed lat 20-tu

Dn. 21 marca 1918 r. rozpoczęła się wielka ofenzywa niemiecka na Paryż w warunkach, wyjątkowo korzystnych dla Niemców.

Istotnie, front wschodni przestał właściwie istnieć po pokoju Brzeskim (3 marca 1918), w ślad za którym nastąpiła kapitulacja Rumunii (5 marca). Prawie jednocześnie Włochy poniosły straszliwą klęskę pod Caporetto, wskutek czego musiano wysłać z Francji na front włoski 6 dywizyj francuskich i 5 angielskich.

Ogółem tedy w marcu liczyły armie Ententy 171 dywizyj piechoty i 9 dywizyj kawalerii, z czego na Belgów przypadało 13 dyw., na Anglików 61 dyw. (oraz 2 dywizje portugalskie) i na Francuzów 105 dywizyj.

Należy dodać, że w działaniach tych wojsk była luźna tylko koordynacja, wobec braku naczelnego dowództwa. Prócz tego, Lloyd George „dał koty" z generałem Robertsonem, szefem sztabu angielskiego, odmawiając mu nowych posiłków, ze względu na „swój" plan działań w Palestynie.

Siły niemieckie, pod naczelnem dowództwem gen. von Ludendorffa, liczyły ogółem 192 dyw. (z czego 40 sprowadzonych z frontu rosyjskiego, a 7 — z włoskiego). Przewaga zatem liczebna i taktyczna była po stronie Niemców.

Dn. 21 marca Ludendorff uderza na 5-tą armię angielską (gen. Gough) w miejscu, gdzie front angielski styka się z francuskim. Niemcy przerywają front pod Cambrai, na szerokości 80 km. w kierunku Amiens, grożąc obejściem lewego skrzydła sprzymierzonych i zepchnięciem do morza Anglików razem z Belgami.

FOCH — ZBAWCA

Wówczas następuje historyczna narada w miasteczku Doulens, gdzie gen. Foch jest mianowany wodzem naczelnym sił zbrojnych we Francji.

Szczegóły tej chwili zanotował, między innymi, mjr. Bugnet w książce „En ecoutant le marechal Foch".

Clemenceau, zawsze sarkastyczny, odezwał się do Focha, po naradzie w Doullens:

— A więc, generale, masz pan teraz, czegoś chciał.

Na to Foch brutalnie:

— Rychło wczas! Dajecie mi przegraną bitwę, a ja mam z niej zrobić zwycięstwo!

Tak też było. Tego samego dnia wieczorem (26 marca) nowy generalissimus, wracając do swej kwatery głównej spotyka w Dury generała angielskiego Gougha, dowódcę pogromionej 5-tej armii.

— Co pan tu robisz? — pyta szorstko.

— Czekam na pana, generale.

— Nie czas teraz na czekanie. Trzeba działać. W przeciwnym razie dowódcy korpusów i dywizyj będą deptać panu po piętach i wszystko diabli wezmą. Idź pan naprzód, a wszyscy wrócą na swoje miejsca.

Na pytanie, czego należy bronić: Paryża, czy portów? Foch odparł lakonicznie:

— I Paryża i portów.

— Skoro jednak musimy zdecydować się na wybór? — nastawał generał. — Jeżeli trzeba poświęcić albo jedno, albo drugie?

— Nic nie trzeba poświęcać!

— Jakto?

— Nie dopuścimy Niemców ani pod Paryż, ani nad morze.

Foch dotrzymał słowa. Nazajutrz rozgorzała bitwa pod Amiens. Naczelny wódz ściągnął 30 dywizyj francuskich z różnych części frontu, dodał im 20 pułków ciężkiej artylerii i całą tę masę rzucił na pomoc Anglikom. Dn. 3 kwietnia bitwa była wygrana. Niemcy nie robią ani kroku naprzód.

NIESPODZIEWANE UDERZENIE

Ludendorff nie daje jednak za wygraną. Dn. 27 maja rozpoczyna się, przygotowywana w najgłębszej tajemnicy, nowa wielka ofenzywa na Paryż.

Wczesnym rankiem Niemcy atakują niespodziewanie pozycje francuskie w centrum, koło Chemin - des Dames, między Reims i Vaux. Rzecz była przygotowana w najgłębszym sekrecie. Wprawdzie dn. 26 wiedziano coś nie coś dzięki zeznaniom dwóch jeńców niemieckich, ale już było zapóźno.

Trzydzieści dywizyj niemieckich wykonało główne uderzenie, przerywając front na przestrzeni 60 km. W pierwszym dniu nieprzyjaciel posunął się o 20 km., stając nad Veslą. Na drugi dzień zdobywa Soissons. Na trzeci dociera do Marny. Nazajutrz przekracza ją pomiędzy Chateau - Thierry i Dormans, przerywają kolej Paryż — Nancy. Dn. 2-go czerwca pada Chateau-Thierry. Niemcy posunęli się o 5 klm., biorąc 40.000 jeńców i osiągając ponownie pozycje z września 1914 r. Paryż znów jest zagrożony. Ludendorff, triumfując, rzuca w szeroki wyłom wszystkie rezerwy.

Ale wówczas Foch daje znów miarę bezmiernej wartości swego umysłu i charakteru. Niezłomny, opanowany, zimny, błyskawicznie szybki w decyzji, jest wszędzie, zagrzewając słabnących, dodając otuchy, organizując odpór... Stoi zresztą za nim Clemenceau, niemniej zacięty, niemniej twardy, gromiąc defetystów na tyłach.

KONTRATAK, KTÓRY ROZSTRZYGNĄŁ WOJNĘ

Foch opanował wnet sytuację. Dn. 5 czerwca marsz niemiecki ustał. Dn. 9 Ludendorf raz jeszcze próbuje szczęścia rzucając 18 świeżych dywizyj w szczerbę między Noyon i Montdidier. Ale Foch odpowiada jeszcze silniejszym uderzeniem. Następnej nocy słychać było w Paryżu nieustający ryk armat, niby werbel tysięcy bębnów. Na niebie, z północnej strony rozlała się szeroka łuna...

Nazajutrz nastąpił piorunujący kontratak Mangina, zwycięzcy spod Verdun. Dn. 11 czerwca, pod Mery-Courcelle, — Mangin uderza na Niemców o godz. 10 rano, w biały dzień. Pięć dywizyj Mangina, zwiniętych w żelazny kułak, działa jak „direct" w szczękę.

Kontratak Mangina rozpoczął serię walk (od 11 czerwca do 31 lipca) które zakończyły się decydującą klęską Niemców. Powiew zwycięstwa i przedsmak pokoju nadszedł do Paryża pewnej lipcowej nocy, kiedy wzdłuż Pól Elizejskich, od Łuku Triumfalnego do Luwru ustawiono setki zdobytych armat niemieckich z napisem: — zdobyte przez X armię.

Nazwisko Mangina, choć niewymienione, było na wszystkich ustach. Nie ulega wątpliwości, że powtarzano je również po tamtej stronie frontu, z mieszaniną podziwu i nienawiści.

CZARNY DZIEŃ NIEMIECKIEJ ARMII

Istotnie, był to początek końca. Dn. 8 sierpnia dwie wyborowe dywizje niemieckie składają broń bez walki. Dzień ten nazywa Ludendorf w swoich „Pamiętnikach" czarnym dniem armji niemieckiej. W Kilonji, zaczynają się bunty. Cały front zachodni drgnął i ugiął się. Fakt znamienny:

dn. 9 sierpnia zamilkła „gruba Berta", która od 21 marca, czyli od początku wiosennej ofensywy niemieckiej, co 20 minut wyrzucała na Paryż pociski z odległości 120 km.

Mieszkańcy tak przywykli do tych regularnych uderzeń, że nagła cisza w mieście spowodowała z początku zdziwienie, a wnet później szaloną radość. Zrozumiano, że wojna dobiega kresu...

W ciągu kilku tygodni nieustających i coraz potężniejszych ataków sojuszników zabierają Niemcom 6000 armat, 40 tysięcy k. m. i 350 tysięcy jeńców.

W Lotaryngii Foch i Petain szykują ofensywę, która ma okrążyć forty nad Mozą i odciąć odwrót niemiecki nad Renem. Dowiedziawszy się o tym, niemiecki sztab generalny nalega, od 6 października na rozpoczęcie rokowań na podstawie 14 punktów prezydenta Wilsona.

Rozejm nastąpił 11 listopada w Rhetondes, we Francji.

Marszałek Piłsudski

o czci Andrzeja Boboli

Rzymski „Corriere Diplomatico e Consolare" informuje, że wśród postulacyj, złożonych w sprawie kanonizacji św. Andrzeja Boboli, znajduje się również postulacja Marszałka Józefa Piłsudskiego — jako Naczelnika Państwa — do Benedykta XV tej treści w przekładzie z oryginału francuskiego:

„Ojcze Święty! Od początku wojny światowej, która zda się obecnie dobiegać końca. Bóg Wszechmogący widocznie błogosławił wysiłkom naszej bohaterskiej armji.

Wbrew zamiarom naszych wrogów Ojczyzna nasza zmartwychwstała, co według rachub ludzkich zdawało się prawie niemożliwem.

Przypisujemy to dokonanie się aktu sprawiedliwości dziejowej możnemu wstawiennictwu naszych Świętych Patronów, a zwłaszcza Błogosławionemu Andrzejowi Boboli, w sposób szczególny czczonemu przez naród polski, który w nim położył swą ufność.

Pragniemy Mu okazać swą wdzięczność za Jego opiekę nad Polską i zapewnić ją sobie na przyszłość dla dalszego rozwoju naszego Państwa.

Dlatego błagamy Cię, Ojcze Święty, by Wasza Świątobliwość raczyła zaliczyć w poczet świętych Błogosławionego Andrzeja Bobolę. Ufamy, że jako Patron Kresów Wschodnich, na których poniósł śmierć męczeńską, wyprosi nam u Boga, że Polska w dalszym ciągu będzie przedmurzem chrześcijaństwa na rubieżach wschodnich.

Liczne dowody przywiązania naszego kraju jak również dobrodziejstwa otrzymane od Waszej Świątobliwości napełniają nas ufnością, że serce ojcowskie i szczodrobliwe naszego Ojca Świętego raczy uwzględnić tę prośbę, z którą się doń zwraca Polska".

(—) Piłsudski.

Niedosiężne szczyty

Szczyt marzeń donżuana: — rozkochać w sobie członkinię misji dworcowej.

Szczyt roztargnienia: — jeśli poseł sejmowy, mający bezpłatny bilet kolejowy pierwszej klasy, wykupuje bilet drugiej klasy, wsiada do trzeciej i w drodze płaci karę za jazdę bez biletu.

Szczyt pijaństwa: — gdy kucharka tak się upije, że z makaronu, który miał być na obiad, zrobi dżemper.

Szczyt pecha: — odziedziczyć po zmarłym wujku z Ameryki tylko artretyzm.

Szczyt dobrego wychowania: — jeśli dżentelmen, będący w Afryce, w chwili kiedy zaczynają go jeść żywcem ludożercy, powie im: „smacznego".

Uśmiech Temidy

„Głos Sądownictwa" naczelny organ prasowy zrzeszenia sędziów i prokuratorów R. P. zamieścił artykulik p. M. R. Madeya pt. „Uśmiech Temidy".

Są to przeważnie cytaty z urzędowych dokumentów, zasługujące na przedruk. Np. wyjątek z raportu policyjnego:

„Na ciele zmarłego znaleziono 3 sińce jeden wielkości monety 5-cio złotowej, — drugi 2-u złotowej, trzeci 50-cio groszowej — razem na sumę 7 zł. 50 groszy".

Albo:

„Podejrzanej nie zatrzymano, gdyż symuluje chora: pozostawiono ją pod dozorem policji w domu, gdzie leży w łóżku do dyspozycji Pana Prokuratora".

Np. ciekawa kwalifikacja „czynu nierządnego":

„Nie był to czyn nierządny, gdyż sprawca miał tylko do czynienia z klatką piersiową pokrzywdzonej".

Nie mniej frapujące zdefiniowanie stosunków rodzinnych:

„Skazany majątku nie posiada, jest kawalerem, ale żyje w celibacie z Zofią X. i ma pięcioro dzieci".

Bardzo ciekawie określa jeden ze świadków sposób w jaki rozpoznał oskarżonego:

„Po twarzy. Jest to ta sama twarz, która wtedy siadała na rower".

Nie tylko jednak oskarżeni i świadkowie mówią rzeczy wesołe. Czasami zdarzyć się to może i sędziemu. Oto jeden z nich po uniewinnieniu oskarżonego, powiedział:

„Sąd uważa, że oskarżony jest niewinny, ale na przyszłość niech się już nie powtórzy".

On jeden i 530 kobiet

Zawiercie — miasto wdów

Razem z wiosną spada na samorządy nasze dylemat zatrudnienia bezrobotnych. Jeśli są odpowiednie fundusze, sprawa ta nie przedstawia specjalnych trudności i miasta mają względny spokój. Gorzej jest natomiast, gdy ucieczka strapionych prezydentów i burmistrzów, Fundusz Pracy nie ma pieniędzy lub też ogranicza kredyty na prowadzenie robót.

Wtedy dla magistratów nastają „czarne dni“, zgoła nie pogodne i z nastrojami wiosennymi nie mające nic wspólnego.

W podobnej sytuacji znalazło się w tym roku Zawiercie, to miasto, które zdobyło taką smutną sławę, jako gród o rekordowym nasileniu bezrobocia, miasto-kandydat na nieboszczyka, w którym co drugi człowiek pozostaje na utrzymaniu publicznym. Ze wszystkich artykułów, reportaży, wzmianek i opowieści, jakie ukazały się w prasie o Zawierciu możnaby stworzyć... monografię nędzy.

Tymczasem samo miasto wcale niezgorzej na przeżywanym kryzysie wyszło. Przez kilka lat obficiej przydzielane dotacje i kredyty, pozwoliły miastu na wiele inwestycyj, na które w normalnych warunkach zdobyć by się nie mogło. Ma tedy kilka ładnych ulic, bodaj najpiękniejszy park w Zagłębiu, gimnazjum, skwery i plantacje.

Ba, Zawiercie było jedynym miastem, w Polsce, które budowało linię kolejową o dużym znaczeniu gospodarczym i 8 kilometrowy odcinek tej linii ofiarowało Ministerstwu Komunikacji.

Do wieńca określeń, jakie przydawane Zawierciu stanowczo należałoby dodać: „Zawiercie — miasto wdów“. — Najzupełniej na to miasto zasługuje, posiada ono bowiem wśród współobywateli 530 wdów, które mają swoją żelazną pozycję w budżecie wydatków działu opieki społecznej. Wdowy te — to spadek po zamknięciu fabryki TAZ.

Obrotne niewiasty zdołały pozyskać dla obrony swych praw wszystkie związki zawodowe, interweniujące przy każdej okazji u władz w sprawach pozbawionych męskiej opieki kobiet.

Interwencje te w praktyce wyglądają nieco groteskowo.

Do pracy miasto przyjęło 100 kobiet. Zaraz następnego dnia zjawia się u prezydenta miasta delegacja związku X.

— Panie prezydencie! Musimy zaprotestować. Wśród przyjętych do pracy kobiet nie ma ani jednej z naszego związku.

Z podobnymi pretensjami występuje związek A, związek Z, związek Y. Prezydent jest cierpliwy, wie zresztą, że tylko siedem takich wizyt musi „wytrzymać“, gdyż taka ilość związków istnieje w mieście. Dochodzi przeto razem z delegatami do wniosku, że do pracy dostały się jakieś „bezpartyjne wdowy“ nie zarejestrowane w żadnej organizacji. Rzecz się jednak wyjaśnia, okazuje się bowiem, że każdy związek był zręcznie inspirowany przez sprytne wdówki.

Te „wdowie“ kłopoty miasta możnaby jakoś rozwiązać. Możnaby np. przy Ekspozyturze Funduszu Pracy zorganizować wydział matrymonialny. Zamiast przeznaczać corocznie pewne sumy na pomoc dla tych kobiet, należałoby je jednorazowo wyposażyć i w ten sposób zaopatrzone wydawać kolejno za mąż...

Inaczej miasto jeszcze długie lata będzie miało „wdowi“ problem i interwencje związków. Mąż napewno nie byłby taki gorliwy w interwencjach na rzecz żony.

Możnaby wreszcie urządzić zbiorowy manifestacyjny ślub wdów i zaprosić przy tej okazji przedstawiciela Rządu. Byłoby to regionalne święto Zawiercia, a odpowiednio zareklamowane mogłoby się stać atrakcją dla całej Polski. Nie powierzać jeno urządzenia imprezy „Orbisowi“, bo się nie uda. Lepiej zorganizować to we własnym zakresie. Tak, jak się budowało kolej do Poręby.

Sądzić należy, że i wdowy zawierciańskie byłyby zadowolone z takiego rozstrzygnięcia ich losu. Patronował by tej całej sprawie prezydent miasta wraz z dostojną Radą miejską. Ministerstwo komunikacji z wdzięczności za wybudowanie linii kolejowej powinno dać przynajmniej 80 proc. zniżki kolejowej na gody ślubne wdów w Zawierciu.

Ciężar uregulowania przyczyn życiowej wdów zawierciańskich musi być rozłożony na wszystkich. Nie można zwalać całej opieki nad wdowami na jednego prezydenta miasta. Nawet takiej okazałej tuszy człowiek jak włodarz zawierciański — nie wytrzyma moralnego nacisku 530 zgorzkniałych kobiet.

Poddajemy tę naszą propozycję pod rozwagę odpowiednich i kompetentnych czynników. Boję się tylko, aby nie zbiurokratyzowano tej okazji i nie nadano w razie pozytywnego załatwienia projektu zbyt urzędowego charakteru całej uroczystości. Na zbiorowym ślubie niech będzie najwyżej jeden dygnitarz państwowy. Dopuścić do głosu i czynnik obywatelski, jak to się mówi...

LUCJAN HORSKI

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

8 Maj

Niedziela

Stanisława
Słowiański: Stanisława św.
Słońca wsch. 3.54, zach. 19.12
Księżyca wsch 12.45, zach 1.11

HISTORIA PODAJE:

1079 Zamordowanie św. Stanisława przez Bolesława Śmiałego na Skałce.
1429 Wjazd Joanny d'Aarc do Orleanu.
1551 Śmierć Barbary Radziwiłłówny.

PRZYSŁOWIA:

Len zasiany w Stanisława
Rośnie pięknie kieby ława.

Z KSIĘGI ZŁOTYCH MYŚLI:

Nie wszystko złoto, co się świeci z wierzchu,
Co chwalim rano, ganimy o zmierzchu.

Krasicki.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Romans szulera“.
EDEN: „Za zasłoną“
PATRIA: „Znachor“.

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury dzienne i nocne pełnią następujące apteki:

W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
W. Zieleziń'skiego — ul. Orla 28

× **ŚLUB.** W kościele parafialnym w Dąbrowie odbył się ślub p. Elżbiety Sobolewskiej z p. Tytusem Janem Kurzyńskim z Sosnowca.

× **AKADEMIA KU CZCI ST. WYSPIAŃSKIEGO.** Dyrekcja gimnazjum im. Stanisława Wyspiańskiego Zrzeszenia Rodzicielskiego w Sosnowcu zaprasza na uroczystą akademię ku czci Stanisława Wyspiańskiego, która odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 7 wieczór. Na program akademii złożą się: chór, zagajenie, odsłonięcie popiersia Stanisława Wyspiańskiego (rzeźba dłuta prof. artysty-rzeźbiarza Jana Krzyczkowskiego), przemówienie prezydenta Józefa Kaczkowskiego, rozdanie dyplomów członkom honorowym oraz Stanisława Wyspiańskiego „Wesele“ (fragmenty).

× **OFIARA NA FON.** Oficerowie i szeregowi będzińskiej kompanii Obrony Narodowej w dniu święta 3 Maja złożyli na Fundusz Obrony Narodowej kwotę 69 zł 19 gr.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w niedzielę po południu o godz. 16.30 po raz drugi ukaże się świetna komedia Stefana Żeromskiego pt. „Uciekła mi przepióreczka...“ w wykonaniu zespołu Reduty z udziałem znakomitego artysty JULIUSZA OSTERWY. Nieprzeciętne walory artystyczne sztuki, doskonała gra całego zespołu oraz staranna wystawa, składają się na widowisko godne ujrzenia. Wczorajsze przedstawienie Reduty ogólnie się podobało, spodziewać się należy, że i na dzisiejszej popołudniówce sala będzie wypełniona po brzegi.

Kasa teatru czynna od godz. 11 do 13 i od 15.

„GRUBE RYBY“

Ulegając żądaniu publiczności, Organizacja młodzieży pracującej wydział okręgowy Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu wystawia nieodwołalnie po raz ostatni komedię Michała Bałuckiego pt. „Grube ryby“ w teatrze miejskim w Sosnowcu, w dniu 8 bm. o godz. 20.

Jednocześnie pragnąc udostępnić młodzieży szkolnej poznanie tego arcydzieła repertuaru klasycznego teatru polskiego, w dniu 9 bm. „Grube ryby“ zostaną odegrane o godz. 11.30 na poranku w sali teatru miejskiego w Sosnowcu.

Ceny biletów na przedstawienie wieczorowe od 50 gr do 2 zł; na poranek od 10 gr do 70 gr.

Przedsprzedaż biletów począwszy od dnia 6 bm. w księgarni p. Wł. Czechowskiego przy ul. 3 Maja w Sosnowcu.

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Niedziela 8 bm. godz. 15 — „Gałązka rozmarynu“ (dla ZZZ); godz. 20 — „Gałązka rozmarynu“

Poniedziałek 9 bm. godz. 15 — Audycja muzyczna dla szkół; godz. 20 — Koncert chóru.

Środa 11 bm. godz. 20 — „Gałązka rozmarynu“.

Czwartek 12 bm. godz. 15 — Akademia Polskiego Białego Krzyża; godz. 19 — Uroczysta akademia ku uczczeniu pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Piątek 13 bm. godz. 20 — „Gałązka rozmarynu“.

Sobota 14 bm. godz. 15.30 — „Gałązka rozmarynu“ (dla szkół); godz. 19.30 — „Gałązka rozmarynu“ (dla Zw. Naucz. Pol.)

Niedziela 15 bm. godz. 11 — „Jaś i Małgosia“ (poranek szkolny); godz. 15.30 — „Gałązka rozmarynu“ (dla kop. Siemianowice); godz. 20 — „Gałązka rozmarynu“.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: płonica 1, błonica 3, odra 8, krztusiec 2, gruźlica 7 (4 zgony), jaglica 2.

NA FALI DNIA

IRYTACJA SOCJALISTÓW

Podczas obchodów pierwszomajowych panowie z pod znaku PPS CKW wiele uwagi poświęcali „Kurierowi Zachodniemu“. Jeden z mówców w Zawierciu wymachując „Kurierem Zachodnim“ obelgami miotał i... głupstwa prawił. O ile by mądrzej zrobił, gdyby zamiast nieudolnie przemawiać, odczytał kilka artykułów drukowanych w „K. Z.“ z okazji „1-go maja“.

Widocznie jednak na niektórych działaczy socjalistycznych „K. Z.“ działa jak czerwona płachta na byka. Najobiektywniejsze w świecie sprawozdanie z Rady miej. wywołało mało mądre (chociaż może w stylu pana radnego) uwagi radnego „towarzysza“. Irytacja wynikła prawdopodobnie z tego powodu, iż w sprawozdaniu uwidoczniona została namiętna miłość pomiędzy klubem socjalistycznym i klubem żydowskim.

Ale cóż my jesteśmy winni.

Tydzień

POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA

W dniach od 10 do 15 bm. odbędzie się na terenie całej Polski „Tydzień“ Polskiego Białego Krzyża, Stowarzyszenia wyższej użyteczności.

Celem PBK jest szerzenie oświaty i kultury wśród mas żołnierskich, oraz wytwarzanie spójni między społeczeństwem a wojskiem.

Komu z braku rodziny

PRZYSŁUGUJE ZASIŁEK POGRZEBOWY?

Zasiłek pogrzebowy z ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych przysługuje osobie, która w braku osób uprawnionych do świadczeń emerytalnych po zmarłym ubezpieczonym sama, nie posiadając prawa do tych świadczeń, udowodni, że poniosła koszty pogrzebu zmarłego.

Celem uzyskania zasiłku należy złożyć odpowiednie roszczenie do właściwej ubezpieczalni, załączając następujące dokumenty: 1) legitymację ubezpieczeniową, wydaną przez ubezpieczalnię społeczną i ew. karty ubezpieczeniowe z b. zakładów ubezpieczeń społecznych; 2) świadectwo zgonu ubezpieczonego; 3) świadectwo właściwej władzy administracyjnej państwowej lub komunalnej, stwierdzające, że zmarły nie pozostawił współmałżonka, sierot ani rodziców, pozostających na jego utrzymaniu; 4) rachunek kosztów pogrzebu, wystawiony na nazwisko zgłaszającego roszczenie.

× **„TURCJA WSPÓŁCZESNA“.** Pod takim tytułem odbędzie się w nadchodzący wtorek dnia 10 bm. o godz. 19.30 w lokalu Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17a odczyt, który wygłosi inż. Musa Sabri, absolwent Akademii Górniczej w Krakowie. Wstęp dla członków Związku, ich rodzin i wprowadzonych gości bezpłatny. Zarząd sosnowieckiego oddziału Związku zaprasza do wysłuchania tej ciekawej prelekcji wszystkich członków Związku.

× **ZARZĄD ZWIĄZKU RZEMIEŚLNIKÓW CHRZEŚCIJAN W SOSNOWCU** prosi swych członków oraz członków poszczególnych cechów z terenu m. Sosnowca o przybycie na walne zebranie sprawozdawcze które odbędzie się w niedzielę dnia 8 bm. o godz. 3 po południu w lokalu Związku rzemieślników chrześcijan w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 16. Z uwagi, że jest to roczne sprawozdawcze zebranie, zarząd prosi członków o jak najliczniejsze przybycie.

× **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU W SOSNOWCU.** We wtorek dnia 10 bm. o godz. 16 w lokalu Związku odbędzie się zebranie zarządu.

W domku na osiedlu robotniczym w Pogoni w środę 11 bm. o godz. 16 odbędzie się pokaz „Łatwe potrawy i przetwory z rabarbarum“. Pokaz prowadzić będzie p. Rodekówna. Wstęp 20 groszy.

W poniedziałek 9 bm. od godz. 16 do 18 również w domku na osiedlu rozpocznie się kurs trykotarski pod fachowym kierownictwem p. Dąbkowy (druty i szydełko); opłata za kurs wynosi 2 zł.

Przed Dniem Żałoby Narodowej

Odezwa do społeczeństwa

W dniu 6 bm. odbyło się w Będzinie pod przewodnictwem p. starosty Boxy posiedzenie powiatowego komitetu obchodu żałoby Narodowej, w rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego w dniach 12 i 13 bm.

W posiedzeniu wziął liczny udział reprezentanci wszystkich sfer społeczeństwa powiatu Będzińskiego, w liczbie kilkudziesięciu osób. Komitet uchwalił dostosować program obchodu w powiecie do programu opracowanego przez Naczelny Komitet Obchodu Żałoby Narodowej. W szczególności w myśl tego programu pietyzmem powinny być otoczone mejsca związane z pobytem w nich Marszałka Piłsudskiego, zachowanie 3 minutowej ciszy, a następnie rozpalenie ognisk i wysluchanie odczytywanych fragmentów z pism Zmarłego Marszałka.

Tegoż dnia odbyło się posiedzenie powiatowego Komitetu budowy pomnika Legionów w Kielcach oraz odrestaurowania kwatery, w której w sierpniu 1914 roku przebywał Marszałek Piłsudski w Kielcach.

Akcja dostosowana będzie do odezwy wydanej w dniu 2 maja rb. i odbywać się będzie przeważnie w Komitetach lokalnych: miejskich i gminnych. Komitet powiatowy wyłonił prezydium wykonawcze w osobach p. starosty Boxy, marszałka Boguckiego i przedstawiciela gminy Olkusko - Siewierskiej p. Bączkowskiego, którego zadaniem będzie ułatwienie działalności komitetom lokalnym.

Jako zasadę Komitet przyjął prowadzenie akcji ofiarnościowej na powyższy cel przez organizacje.

Społeczeństwo zagłębiowskie niewątpliwie wysunie się na czoło w tej akcji. Nadmienić trzeba, iż Marszałek Śmigły Rydz wyraził zgodę, aby historyczne sztandary pułków legionowych umieszczone zostały w kwaterze Marszałka Piłsudskiego. Tam też znajdą pomieszczenie pamiątki związane z pierwszymi walkami Legionów.

ORGANIZACYJNE POSIEDZENIE KOMITETU W BĘDZINIE

Organizacyjne posiedzenie lokalnego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w Będzinie zostało zwołane przez prezydenta miasta mgr. Izydorczyka na dzień 9 bm., tj. na jutro na godz. 2 w sali obrad Rady miejskiej.

*

* *

12 maja — wyrwane serce dzwonu i głuchy werbel żałobnych bębnów.

12 maja — zatrzaśnięte wieko nad legendą rycerskiego życia.

12 maja — zamknięte oczy czujnie przewidujące, oczy strażnika siły i wolności — oczy Józefa Piłsudskiego.

Po dniach żałoby przyszły dni pracy i życia codziennego — oderwanie myślą od dni klęski — dla dni tworzenia.

Postać Józefa Piłsudskiego nie może stać się dla nas tylko wspomnieniem historycznym. Dostojeństwu śmierci musi towarzyszyć czujna pamięć o wskazaniach życia.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego czas jest zdać sobie sprawę, czy testament Jego życia, czynów i myśli jest wykonywany. Testament ten życiem całym wyznaczony, wiarą utwierdzony, krwią serdeczną pieczętowany głosił dwie naczelne prawdy: potęgę Polski i służbę tej potędze wierną do ostatniego tchnienia.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego, każdy prawy obywatel musi wejrzeć w swe serce i rachunkiem sumienia dzień ten uczcić. Musi stanąć wobec prawdy swego życia, jako cząstki życia narodu i o treść swej wiernej służby zapytać.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego muszą się wznieść do przysięgi ręce byłych, obecnych i przyszłych żołnierzy — przysięgi na zwycięski miecz Wielkiego Marszałka, przysięgi pracy i walki — o wielkość i potęgę Polski.

NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Poświęcenie

SZTANDARU HARCERSKIEGO

Koło przyjaciół harcerzy 32 ZDH przy Liceum pedagogicznym i szkole ćwiczeń w Sosnowcu urządza dzisiaj pod protektoratem pp. starosty R. Walewskiego, prezydenta J. Kaczkowskiego i dyrektora Wł. Mazura uroczystość poświęcenia sztandaru harcerskiego.

Zaznaczyć należy, że szkoła ćwiczeń ma 42 zuchów i 32 harcerzy, cały zakład zaś liczy 104 harcerzy.

—oOo—

Sprawa budowy pomieszczenia

DLA KOLONII LETNICH

Zarząd miejski, wysyłając corocznie znaczną liczbę biednych dzieci na kolonie letnie musi wynajmować odpowiednie budynki.

Połączone to jest niejednokrotnie z pewnymi trudnościami, a przytym i znacznymi wydatkami. Dlatego też zarząd miejski postanowił wybudować własne stałe pomieszczenie na kolonie letnie.

Odpowiedni plac miasto posiada już w dogodnym położeniu, w zdrowej i ładnej miejscowości, a mianowicie w Bukownie.

Początkowo planowano wybudować pomieszczenie na kolonie letnie jeszcze przed lipcem br., aby tegoroczne kolonie mogły być już urządzone we własnych zabudowaniach. Sprawa ta jednak odwlokła się i dopiero w przyszłym roku kolonie będą mogły być urządzone w Bukownie w miejskim budynku.

Roboty mają być rozpoczęte w b. r.

W ub. czwartek prezydent miasta p. Kaczkowski w towarzystwie budowniczego miejskiego inż. Dankowskiego i naczelnika wydziału opieki p. Baradziela obejrzał zabudowania Magistratu będzińskiego w Okradzionowie i Magistratu zawierciańskiego w Centorii, aby zorientować się, jaki rodzaj budowy będzie najdogodniejszy, a przy tym najekonomiczniejszy.

Program wizytacji

JE. ks. biskupa dr. T. Kubiny w parafii Niemce

Przyjazd Dostojnego Gościa na Niemce nastąpi w poniedziałek 9 bm. o godzinie 5 po południu.

Powitanie odbędzie się na granicy parafii w Ostrowach niedaleko domów Warszawskiego Towarzystwa, poczym procesja z udziałem księdza biskupa przejdzie do kościoła, gdzie po modlitwie gospodarz parafii ks. proboszcz Brodziński złoży sprawozdanie ze swej działalności.

Dnia 10 bm. we wtorek o godzinie 8 msza św. i poświęcenie nowego dzwonu ufundowanego przez parafian, poczym o godz. 9½ bierzmowanie dzieci. O godz. 11 uroczysta suma, na której J. E. ksiądz biskup wygłosi kazanie, później bierzmowanie starszych. Po południu J. E. ksiądz biskup złoży wizyty osobom prywatnym, o godzinie 6 nabożeństwo majowe o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w Klubie sprawozdanie zrzeszeń i organizacyj katolickich, na którym przedstawiciele tych stowarzyszeń przedstawią księdzu biskupowi zakres i wyniki z pracy i działalności religijnej i charytatywnej.

We środę 11 bm. o godz. 8 msza św. następnie wizytacja szkół i przedszkola.

W godzinach po południowych pożegnanie i odjazd J. E. księdza biskupa.

Komitet przyjęcia J. E. księdza biskupa prosi szerokie warstwy ludności katolickiej parafii, jak również wszystkie organizacje do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w powitaniu Dostojnego Gościa, oraz w dalszych uroczystościach które odbędą się w parafii z okazji pobytu Jego Ekscelencji.

Czarna lista nr. 1 w Sosnowcu

uchylających się od świadczeń na pomoc zimową

Miejski obywatelski Komitet zimowej pomocy bezrobotnym w Sosnowcu rozplakatował wczoraj w Sosnowcu publiczne wezwanie nr. 1 do właścicieli przedsiębiorstw, którzy mimo niejednokrotnych apeli, dotychczas nie uregulowali świadczeń na rzecz pomocy zimowej.

Opublikowano 28 nazwisk, przy czym 27 z nich to nazwiska zamożnych kupców i nazwy firm żydowskich.

Uchylają się od płacenia świadczeń: **Abramczyk Noech**, fabryka pończoch — ul. Modrzejowska 23; **Buchajster Izaak Wolf**, sprzedaż manufaktury — ul. Modrzejowska 20; **Bachmajer Naftali i Syn**, det. sprzedaż art. spożywczych, ul. Sienkiewicza 2; **Estrajcher Icek**, sprzedaż galanterii — ul. Modrzejowska 19; **Frim Jakub**, drobny handel konfekcji — ul. Modrzejowska 14; **Grajtar i S-ka „Helios"**, sklep lamp elektrycznych — ul. Modrzejowska 25; **Jochimowicz Henoch**, sklep materiałów piśmiennych — ul. Targowa 11; **Kelerman Aria** detaliczna sprzedaż nabiału — ul. Dekerta 7; **Kiwkowicz Berek**, sprzedaż galanterii — ul. Modrzejowska 18; **Konopiński Joachim**, sprzedaż dodatk. części ul. Targowa 4; **Kugelfresser vel Kugelman Szprynca**, sprzedaż obuwia — ul. Modrzejowska 2; **Lenczner Jakub-Hersz**, sklep konfekcyjny — ul. Modrzejowska 5; **Moszkowicz Alter**, detaliczna sprzedaż galanterii skórzanej — ul. Warszawska 10; **Moszkowicz Icek i Lewartowski Wit.**, sprzedaż konfekcji ul. Modrzejowska 15; **Meitlis J. i S-ka**, sprzedaż węgla — ul. Małachowskiego 1; **Olsztajn Izrael**, sprzedaż lokówki, Modrzejowska 12; **Ostrowski Abram**, handel — ul. Leszno 3; **Pergrycht Ojzer**, sprzedaż galanterii — ul. Warszawska 16; **Rabinowicz Szmul**, sprzedaż skór — ul. Modrzejowska 6; **Rozencwaig Pinkus** sprzedaż art. spoż. detal. — ul. Targowa 20; **Skopicka Gula**, sprzedaż futer — Modrzejowska 5; **„Spshap" - Sp. z o. o.** skup węgla — ul. Piłsudskiego 2; **Szauer Lejbus**, sprzedaż czapek — ul. Targowa 5; **Szwajcer Icek Abram**, sklep żelaza — ul. Wspólna 9; **Szpigelman A. i S-ka**, sprzedaż artykułów drzewnych, ul. 1-go Maja 12; **Szwimer Chaim**, sprzedaż ryb — ul. Dekerta 1; **Taitelbaum Lejzor**, sklep szkła — ul. 1-go Maja 12; **Zederman Mordka**, det. sprzedaż mąki, ul. Targowa 8; **Ziarko Roman**, skup trzody — ul. Dietlowska 11.

Sądzić należy, że społeczeństwo miejscowe odpowiednio ustosunkuje się do wymienionych wyżej firm.

Wczoraj również rozplakatowano podobne czarne listy nr 2 w Będzinie i Dąbrowie.

Kurs skoczków spadochron

W BĘDZINIE

Liga obrony powietrznej i przeciwgazowej obwód powiatowy w Będzinie organizuje kurs teoretyczny dla skoczków spadochronowych.

Kurs odbędzie się w Będzinie w dniach 12, 13, 14, 19 i 20 bm. Po kursie teoretycznym odbędzie się kurs praktyczny na wieży spadochronowej w Katowicach. Zapisy przyjmuje kancelaria obwodu pow. LOPP w Będzinie, ul. Małachowskiego 34, codziennie w godz. od 9—12 i od 14—18 oraz udziela bliższych informacji.

—oOo—

Tradycyjne jajko

W RODZINIE I ZWIĄZKU REZERWISTÓW

W tych dniach odbyła się w kole grodzkim Związku i Rodziny rezerwistów w Sosnowcu (3 Maja 22) uroczystość tradycyjnego święconego jajka przy bardzo licznym udziale członków organizacji, oraz ks. kan. Fr. Raczyńskiego, wiceprezydenta H. Almstaedta z małżonką i drowej Maćkowskiej. Zebranych przywitał i życzenia złożył prezes RR p. F. Wróblewski. Następnie życzenia obecnym składał i o tradycji religijnej mówił ks. kan Raczyński, potem przemawiali pp.: wiceprezydent Almstaedt i prezes ZR dr J. Maćkowski. Po wspólnej kolacji odbyła się zabawa taneczna, która przeciągnęła się do godz. 6 rano.

W b. roku Rodzina rezerwistów, koło Sosnowiec-śródmieście obdarowała dzieci niezamożnych rezerwistów święconem, które składało się z dwóch jajek, pół kg kiełbasy, 2 kg chleba, 1 kg strucli i 1 kg kaszy.

—oOo—

Nowe koło PCK

W MACZKACH

Staraniem Komitetu organizacyjnego projektowanego Koła PCK w osobach pp.: ks. pr. Kucka, J. Bujwidowej, K. Szczepaniakowej, M. Sułkowskiej, J. Okularczykowej, A. Grabowej, Kołakowskiej, Sawickiej, Jańczykówny, inż. Zembala, kom. pp Janasa i sołtysa Egierskiego — w dniu 5 bm. w sali państw. zakładów wodociągowych w Maczkach odbyło się zebranie przedstawicieli miejscowego społeczeństwa na którym zostało założone nowe Koło PCK w Maczkach.

Na czele Koła stanął zarząd w następującym składzie: pp. K. Szczepaniakowa — prezes, ks. Jan Kucek i dr E. Jannaszewicz — wiceprezesi, K. Jańczykówna — sekretarz, M. Sułkowska — skarbnik, oraz J. Januszowczowa, J. Okularczykowa W. Malewańczowa, J. Bujwidowa, E. Tobolska i B. Janas — członkowie zarządu Komisję rewizyjną stanowią pp. A. Grabowa, inż. Zembal, kier. Majchrzak i A. Egierski.

W zebraniu organizacyjnym brało udział ok. 60 uczestników, przy obecności delegata oddziału PCK w Sosnowcu.

Powstanie omawianej powyżej placówki PCK w Maczkach świadczy o zrozumieniu wśród społeczeństwa maczkowskiego potrzeby krzewienia haseł humanitarnych i pracy dla dobra Państwa i Narodu

Budowa rzeźni i targowicy w Sosnowcu

Celowa i konieczna inwestycja

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, zarząd miejski w Sosnowcu nosi się z zamiarami **wybudowania nowocześnie urządzonej rzeźni oraz targowicy.**

Budowa targowicy rozpoczęta ma być jeszcze **w b. roku.** Koszt budowy targowicy wyniesie w przybliżeniu **około 200 tysięcy złotych.** Plac pod budowę targowicy miasto posiada przy ulicy Ostrogórskiej. W budżecie na rok 1938-39 wstawiono na urządzenie targowicy 40 **tysięcy złotych.** Targowica będzie przedsiębiorstwem dochodowym i koszty jej urządzenia będą mogły być zamortyzowane w najbliższych latach.

Koszty budowy rzeźni miejskiej przewidywane są **na 1.200 tys. zł** i miasto inwestycji tej nie będzie mogło wykonać z własnych funduszów.

Dlatego też prezydent miasta p. Kaczkowski wszczął starania o uzyskanie na ten cel odpowiednich kredytów.

W związku z tym prezydent Kaczkowski bawił w ub. piątek w Kielcach i przeprowadził rozmowy **w Izbie rolniczej,** aby za jej pośrednictwem miasto mogło otrzymać kredyty na budowę rzeźni w **Banku Rolnym.**

Sprawa uzyskania kredytów w Banku Rolnym jest na dobrej drodze i w najbliższym czasie **odbędą się na ten temat dalsze rozmowy w Sosnowcu.**

Gdyby nawet sprawa kredytu została załatwiona pomyślnie jeszcze w b. roku, roboty wstępne przy budowie rzeźni mogły by być rozpoczęte dopiero w przyszłym roku.

Sprawa budowy nowoczesnej rzeźni i targowicy przy niej w Sosnowcu będzie inwestycją bardzo celową i o dużym znaczeniu, jeśli chodzi o regulację handlu trzodą, bydłem i mięsem. Obecnie, ani rzeźnia ani targowica, nie mają odpowiednich pomieszczeń, a targowica znajduje się w odległości kilku kilometrów od rzeźni.

Zatrudnienie 55 kobiet

NA PLANTACJACH MIEJSKICH

Zarząd miejski w Sosnowcu otrzymał w tych dniach dodatkowy kredyt w wysokości czterech tysięcy zł z Funduszu Pracy na roboty przy plantacjach miejskich.

Przy robotach tych pracować będzie w okresie dwóch miesięcy 55 kobiet.

—oOo—

Poranek muzyczny

W TEATRZE MIEJSKIM

Z inicjatywy Związku nauczycielstwa polskiego w sali teatru sosnowieckiego Szkoła muzyczna im. Moniuszki urządza dla 7 klas szkół powszechnych poranek muzyczny.

Na poranek złożą się utwory Karłowicza, Niewiadomskiego, Chopina i Moniuszki. Śpiew, fortepian, skrzypce. Obok tego uczennice gimnazjum m. Rzadkiewiczowej dadzą obrazek sceniczny oparty na motywach śląskich.

Poranek odbędzie się we wtorek dnia 10 bm. o godz. 11.45. Uczestniczą szkoły nr nr. 1, 5, 6 8 12 13 14 19 20 i 21.

Ten sam poranek zostanie powtórzony we wtorek dnia 17 bm. o godz. 11 dla szkół nr nr 2 3 4 7 9 10 11 15 16 17 18 i 22.

Pięknej inicjatywie należy życzyć powodzenia. Mamy nadzieję, że ładnie zapoczątkowane szerzenie kultury muzycznej i żywego słowa utrzyma się w postaci stałych poranków w roku szkolnym 1938-39.

—oOo—

Samobójstwo

MIESZKAŃCA CZELADZI

W Czeladzi popełnił samobójstwo, podrzynając sobie gardło brzytwą 34-letni Jan Sorn, zamieszkały przy ulicy Strzeleckiej.

Przyczyną samobójstwa była przewlekła choroba żony denata i trudne warunki materialne.

Przed dwoma laty Sorn również usiłował popełnić samobójstwo, rzucając się pod tramwaj. Zdołano go wówczas uratować.

—oOo—

Natrętny żebrak

ZWYMYŚLAŁ I POKOPAŁ SŁUŻĄCĄ

Do jednego z mieszkań w Sosnowcu przybył w tych dniach jakiś żebrak, który w natarczywy i zuchwały sposób domagał się jałmużny.

Spotkawszy się z odmową natrętny żebrak zwymyślał w ordynarny sposób służącą i kopnął ją dwa razy, po czym zbiegł.

Zawiadomiona o najściu na mieszkanie policja zatrzymała natrętnego i zuchwałego żebraka, którym okazał się Roman Klauze, zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy Piotrkowskiej 8.

—oOo—

Skazanie

MŁODOCIANYCH PRZESTĘPCÓW

Swego czasu przed Sądem grodzkim w Będzinie stanęli dwaj nieletni chłopcy bracia Stanisław i Antoni Prochackowie (Będzin, Krakowska 65), oskarżeni o kradzież. Przed rozprawą namówili oni swego kolegę, który miał zeznawać w charakterze świadka Stanisława Janczaka, aby zeznawał na ich korzyść. Na rozprawie, gdy Janczakowi udowodniono, że mówi nieprawdę, przyznał się on, że tak mu kazali zeznawać obaj bracia.

Wczoraj wszyscy trzej stanęli przed Sądem okręgowym w Sosnowcu i zostali skazani na umieszczenie w domu poprawczym.

Dzisiaj siedem gonitw

na torze wyścigowym w Brynowie

W niedzielę, w czwartym dniu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie — rozegranych zostanie siedem gonitw. Zapisy koni wypadły dobrze — zgłoszono **do 12 koni w gonitwie.**

Rozegrany zostanie pierwszy raz na tym torze — **wojskowy bieg z przeszkodami** na dystansie ok. 3600 mtr. — jadą **pp. oficerowie** czynnej służby.

Po jednej z płotami i przeszkodami o nagrodę 1500 zł. Na Nurcie jedzie znany jeździec gentleman **p. Karol bar. Römmel.**

Z czterech płaskich dobrze obsadzonych najlepiej zapowiada się o nagrodę miasta Katowic — **1200 zł.** na dystan. ok. **2.100 mtr.** — właściciel konia zwycięzcy otrzyma nagrodę honorową, jeździec upominek. **Pod każdym względem** wyścigi w niedzielę będą bardzo interesujące.

Kasy zakładów łącznych otwarte będą już godzinę przed rozpoczęciem gonitw. Gonitwy jak w ub. dniach rozpoczynać się będą punktualnie podług czasu wyznaczonego w programie.

Poniżej podajemy wynik mianowań na dzień 8 bm.

Wojskowa z przeszkodami. dyst. ok. 3.600 m. Nagroda 500 zł.

Dora — ppor. Skirchowski, właściciel; Duglas — ppor. Borzęcki, właśc.; Druch — ppor. Husgweder, właśc.; Waleczny — por. W. Krystek, właśc.; Elit — ppor. Nowicki, właśc.; Don — ppor. Wielowieyski, właśc.; Bożenna — ppor. Terlecki, właśc.; Tamerlan — kpt. Malewski, por. Marek; Drobna — rtm. Wolski, właściciel; Emir — ppor. Łukasiewicz, por. Cieślik, Eros — ppor. Jura, właściciel; Zoe — kpt. Kwieciński, właściciel.

Płaska, dystans ok. 2.100 mtr. Nagroda 800 zł.

Chmura — st. „Bończa" — N.N; Kanciarz — L. J. bar. Kronenberga — j. Rutkowski I; Neftis — M. P. Mencel, N.N; Kamrat — L. J. bar. Kronenberga, chł. Paliński; Dora — A. Mieczkowskiego, j. Kłoszewski.

Płoty, dystans ok. 2800 mtr. Nagroda 800 zł.

Merci — P. Nerlicha Dąbskiego, j. Grzanka; Admonicja — St. Frydera, N.N; Babinicz — St. i H F. Karlinger, N. N; Sarmata — Gr. Ofic. 7 DAK Wlkp., j. Grzanka; Harrietta — K. Rościszewskiego, j. Wachowiak; Tabarin — W. Bobińskiego, j. Wojtkowiak; Huzar — L. J. bar. Kronenberga, p. K. Byłczyński;

Płaska, dystans ok. 2200 mtr. Nagroda 400 zł.

Cynara — Br. Sulejewicza, j. Kondraciak; Garłacz — W. Bobińskiego, N.N; Harcerz — K. Rościszewskiego, j. Wachowiak; Pumpernikel — st. „Iwno", j. Konieczny, Kram — K. Reiznera N. N; Sektor — Gr. Ofic. 7 DAK — Wlkp., j. Rutkowski I; Garuffa — st. „Bończa", N. N.

Płaska — miasta Katowic, 2100 m. Nagroda 1.200 zł.

Gwiazdor — St. i F. H. Karlinger, N. N; Lavitta — st. „Iwno", j. Konieczny; Cyrkon — dr. J. Schlingmanna, N. N; Nord — W. Bobińskiego i J. Turno, ż. Czermuszenko; Noisette — inż. H. Pomernackiego, chł. Dymek; Karapet — St. i F H Karlinger, N. N; Avila — dr. J Schlingmanna, N. N; Markietanka — St. i F H. Karlinger, N. N; Maczuga — inż. H. Pomernackiego, N. N; Klondike — E. Tudzińskiego, N. N; Sarmata — Gr. Ofic. 7 DAK, Wlkp., j. Rutkowski I;

Przeszkody, dystans ok. 3600 mtr. Nagroda 1500 zł.

Facet — inż. H. Pomernackiego, N. N; Huragan IV — L J bar. Kronenberga, p. K. Byłczyński; Nurt — K. Endera, p. K. bar. Römmel; Prut — K. Reiznera, N. N; Hipek — W. Krystka, j. Grzanka; Dzwonnik — K. Rościszewskiego, j. Wachowiak; Hassan Bej — H. Herszlewicza, N. N; Hajdamak IV — dr. J. Schlingmanna, j. Głowacki.

Płaska, dystans ok. 1800 mtr. Nagroda 600 zł.

Aza — St. i F H Karlinger, j. Kończal II; Kiwi — dr. J. Schlingmanna, j. Kowalczyk; Ever More — K. Rościszewskiego, j. Wachowiak; Hamlet II — inż. W. Michalskiego, N. N; Gwiazdor — St. i F H Karlinger, j. Kłoszewski; Moutarde — st. „Zygmunt", ż. Czermuszenko

Początek gonitw o godz. 15.30 — bez względu na pogodę.

Bezczelna prowokacja

żydowskiego kupca

Przed dwoma dniami wydarzył się w Będzinie niezwykle oburzający wypadek świadczący o przysłowiowej żydowskiej bezczelności, która jest wprost nie do pomyślenia w innym państwie.

Na przystanku koło Magistratu chciał wejść przednim pomostem do tramwaju jakiś pasażer, żyd, w wieku około 35 lat. Na zwróconą mu w grzecznej formie uwagę przez konduktora p. K., że do wozu wchodzi się przez tylny pomost, pasażer ów **odepchnął konduktora,** odzywając się przy tym doń następującymi słowami: — **„Won, ty polska mordo!"**

Obraźliwe odezwanie się żyda do polskiego konduktora **wywołało zrozumiałe oburzenie** wśród pasażerów, którzy omal nie poturbowali bezczelnego żyda.

Konduktor, powołując się na świadków, zawiadomił o prowokacyjnym odezwaniu się żyda policję, która go wylegitymowała.

Żydem, który ośmielił się publicznie znieważyć nie tylko konduktora, lecz cały naród polski okazał się mieszkaniec Sosnowca **Henoch Orbach** (Wiejska 8), kupiec.

Przeciwko Orbachowi odbędzie się wkrótce rozprawa sądowa i **nie minie go zasłużona kara.**

Schwytany na kradzieży

Wczoraj **przed** Sądem okręgowym odpowiadał Henryk Szkutnik (Sosnowiec, Północna 23), oskarżony o opór władzy.

Patrol policyjny schwytał Szkutnika na kradzieży **żelaza** z **huty** „Katarzyna". Na widok policjantów Szkutnik krzyknął: „Na bok, bo was powystrzelam jak Maruszeczko". Policjanci jednak nie ulękli się tego i Szkutnika aresztowali.

Został on skazany na 4 tygodnie aresztu.

—oOo—

× **RADA MIEJSKA W BĘDZINIE.** W dniu 10 bm. o godz. 19 odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie z następującym porządkiem obrad: przyjęcie protokółu; zaciągnięcie pożyczki materiałowej z Funduszu Pracy w kwocie zł 68.206,50 na roboty inwestycyjne (II uchwalenie); zaciągnięcie pożyczki materiałowej z Funduszu Pracy w kwocie zł 26.446 na roboty inwestycyjne (II uchwalenie); zaciągnięcie pożyczki długoterminowej z Funduszu Pracy w kwocie zł 85.000 na roboty wodoc.-kanaliz. (I uchw.); upoważnienie zarządu miejskiego do wystawiania i żyrowania weksli na rok 1938-39; sprostowanie brzmienia uchwały w sprawie przyjęcia darowizny gruntu od Jana Romualda i Lucjusza Jana Szperlingów; przekazanie na FON 7500 kg żelaza; regulamin targowicy zwierzęcej; sprawa planu zabudowania miasta; sprawa nabycia od Sosn. Towarzystwa kopalń węgla gruntu, położonego przy rzece Czarnej Przemszy; sprawa zmiany regulaminu obrad Rady miejskiej; wnioski i interpelacje.

× **KONCERT-PORANEK RODZINY POLICYJNEJ** pow. będzińskiego, który miał odbyć się dnia 15 bm. w kinie „Apollo" w Będzinie, odbędzie się w dniu 22 bm. o godz. 12 w tymże kinie. Dochód z koncertu przeznaczony zostanie na kolonie dla sierot po poległych i zmarłych policjantach. Udział w koncercie biorą: pp. J. Ciesielska—sopran, art. opery Stanisław Kruzer—bas baryton, Tadeusz Kostulski—tenor, chór od dyrekcją prof. Sołłocha. Bilety na koncert są do nabycia w komisariacie w Będzinie.

× **CZARNA KAWA-DANCING.** Organizacja przysposobienia wojskowego kobiet do obrony kraju Koło lokalne w Sosnowcu urządza dnia 8 bm., tj. dzisiaj w podziemiach Savoyu w Sosnowcu, na obozy letnie dla niezamożnych dziewcząt hufców pozaszkolnych, Czarną kawę-dancing. Program przewiduje wiele miłych atrakcyj. Początek o godz. 17, wstęp zł 3 wraz z konsumcją; orkiestra doborowa.



NOWY PORT RYBACKI WŁADYSŁAWOWO

Zdjęcie przedstawia nowozbudowaną latarnię morską we Władysławowie.

Święto Straży Pożarnej w Niwce

1894 — 1938 r.

Czterdzieści cztery lata istnienia straży pożarnej przy kopalni „Jerzy" w Niwce, to piękna historia tej organizacji, która na tym terenie była jedną z pierwszych placówek o charakterze społeczno - użytecznym i najbardziej zasłużoną dla miejscowego społeczeństwa. Potrzeba zorganizowania wówczas tej instytucji wynikała z poczucia samoobrony przed niszczącym żywiołem, który często tutejsze okolice nawiedzał ogromną pastwą pożarów, czyniąc przez to wielkie spustoszenia i straty wśród tutejszego społeczeństwa. Wielki pożar kopalni „Paryż" w Dąbrowie Górniczej, który zniszczył podówczas cały kompleks budynków kopalnianych, skierował wtedy uwagę władzom kopalni „Jerzy", by powołać do życia straż pożarną jako instytucję o wielkim znaczeniu w klęskach żywiołowych. Dlatego też byly kierownik kopalni inżynier Karwaciński powierzył sekretarzowi zarządu kopalni p. **Emilowi Winterowi** organizowanie tak pożytecznej placówki na terenie tutejszej kopalni. Trudności w tych czasach były bardzo wielkie, bo władze rosyjskie niechętnie patrzyły na dążności organizacyjne Polaków. Zawdzięczać należy tylko p. E. Winterowi, który na skutek otrzymania pełnomocnictwa od Dyrekcji Towarzystwa, nie zwlekając i wykorzystując każdą chwilę czasu, niezwłocznie postawił na nogi oddział straży **w sile 25 ludzi**, rekrutujących się z robotników kopalnianych chętnych do pracy w tak wysokowartościowej placówce. Była to jedyna straż pożarna w powiecie Będzińskim, która **posługiwała się wtedy komendą polską.** Oddział straży pożarnej pracował w niezwykle ciężkich warunkach nie posiadając swego odpowiedniego locum i kompletnego sprzętu strażackiego. Pomimo ciężkich warunków technicznych straż pożarna brała zawsze udział w miejscu i okolicy, broniąc wielkich objektów przemysłowych, które wówczas dość często się paliły. Między innymi w r. 1900 straż na telefoniczne wezwanie **udała się specjalnym pociągiem do Częstochowy** wraz z innymi strażami, celem **gaszenia pożaru wieży Jasnogórskiej.** W dziewięć lat później straż pożarna obchodziła jedną z większych uroczystości **poświęcenia swego sztandaru.**

W roku 1919 straż pożarna obchodziła **25-lecie swego istnienia.**

Z ówczesnych członków jeszcze w niej pracują: naczelnik **E. Winter**, sygnalista **L. Pisarski** i szeregowi: **Szlachta Fr. i Al. Gut.** Z liczby zaś członków popierających i sympatyków pozostał druh **Al. Chudzyński.**

W latach 1914—1918 wielu członków straży wstąpiło do szeregów POW i wojska polskiego, by walczyć i zaznaczać swą ofiarną krwią rubieże naszej Ojczyzny. W tych to latach wstąpili w szeregi tej zasłużonej placówki dwaj oddani druhowie: **Cz. Grajnert i J. Kulak.** Ci ostatni objęli funkcję oficerów strażackich, oddając się z zaparciem organizacji i pracują w niej po dziś dzień.

Na dowód dobrego wyszkolenia, straż pożarna posiada następujące dyplomy za udział w zawodach i imprezach sportowych: dyplom od Związku Floriańskiego za zajęcie I miejsca na zawodach strażackich w Dąbrowie Górniczej w dniu 23.VI-1923 r.; dyplom od Ligi obrony powietrznej za zdobycie I miejsca w zawodach marszowych w maskach, w tygodniu LOPP w roku 1931 w Niwce; III nagrodę w trójboju w zawodach urządzonych w Niwce w dniu 3 maja 1935 r. przez PMS; dyplom dla druha Domagały Stan. za zdobycie III nagrody w biegu 800 m. urządz. przez PMS w Niwce; dyplom dla straży za zdobycie nagrody w trójboju w zawodach urządzonych przez PMS w Niwce w dniu 3 maja 1936 r.

Straż tutejsza do roku 1933 była członkiem Związku Floriańskiego. W roku bieżącym straż z kategorii straży przemysłowych, włączona została do straży ochotniczych Oddziału powiatowego Związku straży pożarnych R. P. Obecnie tabor sprzętu strażackiego **powiększony zostaje o motopompę** firmy „Silesia", której poświęcenie odbywa się w dniu dzisiejszym. Całe społeczeństwo miejscowe winno wziąć udział w dzisiejszym święcie strażackim.

Skład obecny zarządu i dowództwa straży ochotniczej kopalni „Niwka" jest następujący: prezes - zawiadowca kopalni Niwka **inż. Oskar Mareczek**, wiceprezes **inż. Wł. Żmuda**, skarbnik - mechanik **K. Kozłowski**; naczelnicy: **E. Winter, Cz. Grajnert**, d-ca plutonu **J. Kulak**, członkowie: **Fr. Trzmiel**, wójt gminy Niwka, **inż. M. Eysymont, Jan Osuch, K. Gien, Józef Góra, Józef Madowicz i Ant. Tylec.**

Wł. B-ski.

Pod pretekstem wyrabiania posad

wyłudzał od bezrobotnych pieniądze

Na łatwy sposób „zarobkowania" wpadł mieszkaniec Będzina, niejaki **Bolesław Wlazło.**

Oto udając ustosunkowanego w sferach przemysłowych Zagłębia, obiecywał zwracającym się do niego bezrobotnym **wyrabianie** posad. Oczywista na poczet przyszłych posad Wlazło pobierał mniejsze lub większe zaliczki.

Chętnych uzyskania dobrej stałej posady jest, jak wiadomo, bardzo wielu, to też zarobki Wlazły były niezłe.

Ostatnio Wlazło wyłudził od Heleny Jankowskiej, zamieszkałej w Będzinie **70 złotych**, obiecując jej pracę w fabryce kabli i drutu.

Jankowska, nie mogąc doczekać się przyjęcia do pracy, zawiadomiła o oszukańczych praktykach Wlazły policję, która go zatrzymała i przekazała do dyspozycji władz sądowych.

Rzekomy „Szpicbródka"

wymusza pod groźbą pieniądze

W Zagłębiu Dąbrowskim grasuje od dłuższego czasu niejaki **Wacław Godlewski**, bez stałego miejsca zamieszkania, który odwiedza lokale publiczne i prywatne mieszkania, przedstawia się jako głośny kasiarz **„Szpicbródka"** i **pod groźbą domaga się pieniędzy.**

Przed paru tygodniami, jak o tym w swoim czasie donieśliśmy, rzekomy „Szpicbródka" odwiedził jednego z adwokatów - żydów w Będzinie, od którego **zażądał dwa złote na podróż** do Dąbrowy, gdzie miał wykonać „robotę". Przestraszony adwokat wręczył szantażyście **1 zł 50 gr.**

Obecnie „Szpicbródka" dał o sobie znać w Czeladzi, gdzie również odwiedził szereg osób i biur, **domagając się pieniędzy.**

W ub. piątek Godlewski odwiedził kierownika wędrownego cyrku w Czeladzi, któremu przedstawił się jako znany kasiarz i zażądał pieniędzy. Kierownik cyrku nie uląkł się „Szpicbródki" i **wyrzucił go z cyrku**, nie dając mu ani grosza.

Szantażysta został zatrzymany przez policję i przekazany do dyspozycji władz sądowych.



WIZYTA KANCLERZA HITLERA WE WŁOSZECH

Kanclerz Hitler w towarzystwie króla i cesarza Wiktora Emanuela III w karecy królewskiej na ulicach Rzymu.

Aresztowanie złodziei

W SOSNOWCU

Policja sosnowiecka zatrzymała mieszkańca Częstochowy **Edwarda Muchę**, podejrzanego o dokonanie kradzieży **rowerów** na terenie Czeladzi.

Zatrzymano również poszukiwanego za dokonanie szeregu kradzieży na terenie Sosnowca niejakiego **Józefa Łabusia**, bez stałego miejsca zamieszkania.

Wreszcie onegdaj ujęto w Sosnowcu **Stanisława Komendę**, bez stałego miejsca zamieszkania, poszukiwanego przez sąd grodzki w Sosnowcu dla odbycia kary więzienia. Z polecenia władz sądowych Komendę osadzono w więzieniu.

—oOo—

OFIARY

Wincentyna Zarzycka zamiast kwiatów na grób śp. Antoniny Gostomskiej składa na Polską Macierz Szkolną zł 15.

Kl. IA i kl. IB Gimnazjum Kupieckiego w Dąbrowie Górn. zamiast kwiatów dla matek w dzień „Święta Matki" składa na FON zł 40.

Z okazji imienin pana Kierownika St. Muranowskiego, uczniowie Szkoły Rzem.-Przem. **w Zawierciu składają w filii Kuriera Zachodniego w Zawierciu zł 5.00 na FON.**

PROGRAM RADIOWY

NIEDZIELA, 8 MAJA

6.15 „Surmy śląskie"; 6.30 Koncert poranny orkiestry wojskowej; 7.40 Śpiewa chór męski huty „Baildon" w Katowicach; 8.15 Gazetka rolnicza; 8.30 Koncert życzeń; 8.50 „Dobre mleka podstawą opłacalności" — pogadanka; 9.00 Transmisja nabożeństwa z Jasnej Góry w Częstochowie; Po nabożeństwie o godz. 10.30 Muzyka z płyt; 11.30 Pamiątki polskie w Dreźnie — reportaż; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Poranek muzyczny. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna pod dyr. Z. Latoszewskiego i Wanda Piasecka — fortepian; 13.00 „Ach Karolinka..." — szkic literacki; 13.10 „Palestranci lubelscy" — fragment z „Pamiątek Soplicy" — recytacja prozy; 13.30 Muzyka obiadowa. Wykonawcy: Lwowska orkiestra salonowa, Romuald Cyganik — śpiew, Marian Altenberg — fortepian; 14.45 Audycja dla wsi; 15.45 „Źródła własności prywatnej" — pogadanka; 15.55 „Co słychać na Śląsku"; 16.05 Koncert solistów. Wykonawcy: Janina Wysocka-Ochlewska — fortepian, Stanisław Tawroszewicz — skrzypce; 16.45 „Co będziemy nosiły w lecie" — pogadanka; 17.00 Koncert rozrywkowy. Transmisja z sali Teatru „Rozmaitości" w Radomiu; wykonawcy: Mała Orkiestra P.R., „Czwórka Radiowa", Barbara Kostrzewska — sopran, Ryszard Marrot — baryton Henryk Ładosz — humor i konferansjerka; 19.00 „Kapelusz słomkowy" — wodewil E. Labiche. Przekład i oprac. radiowe Ant. Bohdziewicza. Muzyka Romana Palestra. 19.40 Na swojską nutę — płyty; 20.05 „W niedzielę przy żeleźniaku" — audycja pogodna w oprac. St. Ligonia; 20.30 Wiadomości sportowe; 20.40 Przegląd polityczny; 21.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R.; 21.15 „Kapelusz słomkowy" wodewil część II. 22.05 Opowieść o Wagnerze (II audycja); 23.00 Czar Brodway'u — płyty.

KRONIKA ZAWIERCIA

Akademia 3-cio majowa

W ZAWIERCIU

W uzupełnieniu naszego sprawozdania z obchodu święta Narodowego 3 Maja w Zawierciu, podajemy sprawozdanie z przebiegu akademii, jaka odbyła się w tym dniu w sali Domu ludowego, zorganizowana przez zarząd PMS. Słowo wstępne o Konstytucji 3-majowej wygłosił ks. kanonik Bolesław Wajzler. W pierwszej części programu chór młodzieży państw. gimnazjum koedukacyjnego pod batutą prof. R. Mugeńskiego wykonał szereg utworów, za co licznie zgromadzona publiczność oklaskiwała gorąco wykonawców. Następnie artyści krakowscy p. Witold Kolka (skrzypce), p. Irena Piszczkówna (śpiew), przy fortepianie p. Mieczysław Hoffman wykonali kilka utworów. Na specjalne wyróżnienie zasługuje taniec góralski w wykonaniu zespołu młodzieży gimn. męskiego pod kierownictwem prof. Gerharda i wiersz pt. „W rocznicę Konstytucji 3 Maja", wygłoszony przez uczenicę państw. gimn. koed. Na zakończenie akademii uczenice państw. gimn. pod kierownictwem prof. J. Łosika wykonały b. pięknie taniec rytmiczny „Żniwiarki".

Bezrobotni

PRZED MAGISTRATEM

W dniu onegdajszym i wczorajszym gromadzili się przed gmachem Magistratu w Zawierciu bezrobotni, domagając się zatrudnienia ich na robotach publicznych w Zawierciu, względnie wysłanie do pracy w innych miejscowościach.

Z powodu b. znikomych kredytów przyznanych dla Zawiercia przez Fundusz Pracy, zarząd miejski i prezydent są bezsilni.

Jak słychać, na skutek zatrudnienia b. małej liczby bezrobotnych w Zawierciu, delegacja związków zawodowych wraz z delegacją bezrobotnych wyjedzie w najbliższych dniach do Warszawy, celem interwencji u władz centralnych.

Przypuszczać należy, że odpowiednie władze zainteresują się bliżej Zawierciem i przyznają miastu dodatkowe kredyty.

✕ ŚP. J. KAŚKOSZOWA. Onegdaj społeczeństwo zawierciańskie odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki śp. Jadwigi Kaśkoszowej, b. nauczycielki szkoły powszechnej w Zawierciu, gimnazjum H. Malczewskiej i gimn. W. Kaczewskiej. W kondukcie pogrzebowym, który prowadził ks. kanonik Bolesław Wajzler w asyście ks. pref. Berga i ks. Wątrobińskiego, wzięła liczny udział młodzież szkolna, nauczycielstwo i znajomi Zmarłej. Niesiono wiele wieńców z żywego kwiecia.

Zmarła była cichą pracowniczką społeczną, powszechnie szanowaną i poważaną.

KINO „STELLA" — „Rok 1914" (ze Smosarską i Contim).

Aresztowanie oszustów karcian. w Zawierciu

Policja skonfiskowała 12 tys. zł. i 13 talij kart

Duże wrażenie wywołało w Zawierciu aresztowanie przez policję dwóch znanych na tutejszym terenie, stałych mieszkańców Zawiercia, **Ludwika Sikory** (ul. Narutowicza 8) i **Ignacego Niestoja** (ul. Wronia 1) **jako podejrzanych o popełnienie na większą skalę oszustw karcianych.**

W nocy na 6 bm. policja wkroczyła do pewnego lokalu przy ul. 3 Maja w Zawierciu, **gdzie przy stole zastano grupę osób, zajętych grą w karty**, m. in. Sikorę i Niestoja, co do których istniały od pewnego czasu podejrzenia, iż uprawiają oni **proceder hazardowej gry w karty przy pomocy znakowanych kart.**

W toku dochodzeń okazało się, **że talia kart, użyta do gry,** jest znakowana, mało widocznymi znakami, **wykonanymi ostrzem żyletki.** Ponieważ kart do gry dostarczali Sikora i Niestoj, zostali oni z miejsca zatrzymani przez policję i odstawieni do aresztu.

W wyniku przeprowadzonej przez policję rewizji w mieszkaniach aresztowanych znaleziono u Sikory: **12 talii znakowanych kart oraz 12 tys. zł** (8 tys. wpłaconych na książeczkę PKO i 4 tys. w gotówce), u Niestoja znaleziono natomiast tylko jedną talię kart znakowanych. Zakwestionowane pieniądze, według wszelkiego prawdopodobieństwa, pochodzą z zysków, uprawianego przez Sikorę oszustwa karcianego, gdyż Sikora od kilku lat — jako skrzypek pracujący dawniej w kinie „Stella" — **jest bezrobotny** i nie prowadził żadnych interesów, mogących mu dać w uczciwy sposób jakiś dochód.

Bliższych szczegółów tej sensacyjnej afery, ze względu na dobro śledztwa, na razie nie możemy podać. Dodajemy tylko, że **ofiarą sprytnych oszustów padło wielu z pośród tutejszych znanych obywateli.**

Po 24 latach

odnalazł swą matkę

W poszukiwaniu pracy wyjechał do Warszawy z Olkusza przed samą wojną **Jan Kamiński,** zabierając ze sobą 4-letniego syna, Henryka. Pozostawiwszy następnie na łasce swej niezamożnej rodziny w Warszawie małego Henryka, **wyjechał do Niemiec, gdzie zmarł.**

Tymczasem chłopiec pozbawiony opieki rodziny warszawskiej, wychowywał się sam, **przymierając głodem.** Wielkie miasto i złe otoczenie nie wykoleiło jednak chłopca, który **wyrósł na uczciwego i solidnego człowieka.** Obecnie p. Henryk, jako 28-letni stały pracownik magazynów kolejowych warszawskich, mieszka w Radości i jest już ojcem dwojga dzieci.

Przed tygodniem będąc w Łodzi, miejscu urodzenia, po metrykę, **dowiedział się o swej rodzinie zamieszkałej w Olkuszu.**

Zawiadomiona przez syna matka, p. Kamińska (zamieszkała w Olkuszu przy ul. Miłej 6), niezwłocznie **wyjechała do „zaginionego" syna pod Warszawę.** Powitanie matki z synem po 24 latach było rozczulające.

Wybuch kotła w zakładach „Solvay" w Mątwach

Tragiczna śmierć 6 robotników

W Mątwach pod Inowrocławiem zdarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padło 7 osób.

W zakładach fabryki „Solvay" w Mątwach wybuchł kocioł parowy, przy którym w chwili eksplozji pracowało 7 robotników.

Siłą wybuchu czterej z nich zostali rozszarpani na strzępy, a trzej odnieśli ciężkie obrażenia.

Ciała niektórych ofiar wybuchu były tak zniekształcone i poszarpane, iż dopiero po ubraniu i złożeniu szczątków można było rozpoznać nieszczęśliwych.

Szczątki jednego robotnika znaleziono w odległości 150 m. od miejsca katastrofy na dachu.

Zginęli robotnicy: Jan Kulus, lat 50, Stanisław Zabłocki, lat 40, Stefan Zientara, lat 32, Edmund Bubek, lat 29.

Ciężko rannych: Nalewańskiego, Jankowskiego i Tułaczewskiego — odwieziono do szpitala.

W drodze Nalewański zmarł.

W szpitalu zmarła jeszcze jedna z ofiar katastrofy.

Poza tym jest kilka osób lżej rannych. Budynek kotłowni oraz kilka sąsiednich zabudowań są zniszczone.

Wół i nieboszczyk

przed sądem sowieckim

Organ komisarjatu sprawiedliwości ZSRR „Sowjetskaja Justicja", donosi, że członek sądu okręgowego w Moskwie sędzia Abramson, mając zwyczaj podpisywania mechanicznie wszystkiego, co zostało mu przedłożone, **podpisał pewnego razu rozkaz aresztowania samego siebie i pociągnięcia swej osoby do odpowiedzialności sądowej.**

W rejonie fergańskim (Azja środkowa) analogiczny wypadek zdarzył się z zastępcą prokuratora Gafurową, która **podpisała rozkaz aresztowania... białego wołu.**

Lecz najdziwniejsze zdarzenie miało miejsce w autonomicznej republice Karakałpakia (Azja Środkowa). W rejonie turtukalskim sędzia śledczy Kusmambietew wdrożył **normalne dochodzenie sądowe przeciwko... nieboszczykowi,** — niejakiemu Dubrowskiemu. Akty sprawy rosły z zawrotną szybkością, a sędzia Kusmambietow w ogóle nie miał zamiaru umorzyć śledztwa.

S P O R T

ZAWODY O „PUCHAR POLSKI" IM. P. PREZYDENTA MOŚCICKIEGO

Zawody o „Puchar Polski" im. P. Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego rozegrane zostaną w pierwszym rzucie dnia 22 bm., przy czym reprezentacja naszego Okręgu rozegra w dniu tym zawody z reprezentacją Łodzi w Sosnowcu.

W związku z zawodami o „Puchar Polski", wszelkie zawody o mistrzostwo z dnia 22 bm. zostały odwołane. Wszelkie zawody o mistrzostwo ligi okręgowej, które miały się odbyć w dniu 22 bm. przesunięto na dzień 5 czerwca.

ZAWODY STRZELECKIE ORGANIZACJI PRZYSP. WOJSK. KOBIET

Na strzelnicy pocztowej w Będzinie odbyły się korespondencyjne wewnętrzne zawody strzeleckie Organizacji przysposobienia wojskowego kobiet. Sędziowali pp. ze Związku Strzeleckiego E. Zarychta i Kozioł oraz delegat ze Związku Harcerstwa Polskiego p. Zarodówna. Strzelanie prowadziła komendantka PWK p. Z. Homayerówna. W zawodach wzięły udział dwa zespoły pań z Koła lokalnego, dwa zespoły instruktorskie PWK, jeden zespół drużyn pracy społecznej przy gimnazium W. Replińskiej, dwa zespoły hufca szkolnego, jeden zespół przy miejskiej szkole zawodowej dokształcającej, jeden zespół pozaszkolny.

W dniach od 8 do 11 bm., jak corocznie, kobiecy Klub strzelecki organizuje w Warszawie XI centralne kobiece zawody strzeleckie, jako wyraz hołdu pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, na które wyjechał z Będzina zespół pań z Koła lokalnego PWK

TRUDNA ROLA SĘDZIEGO

Kto zabiera głos w ocenie roli sędziego powinien przede wszystkim sam zapoznać się gruntownie z przepisami gry piłki nożnej. Należy pamiętać, że rola sędziego na boisku jest niesłychanie trudna i każdy się od niej uchyla. Jeśli kto nie jest zadowolony z decyzji sędziego, winien zapisać się do grona sędziów, złożyć egzamin i wyjść w tej roli na boisko, a wówczas przekona się, ile miał racji gdy okrzykiwał decyzje sędziego.

Rola sędziego jest niezwykle trudna, wymaga napięcia uwagi i nerwów przez 90 minut. Nie należy mu więc tej roli utrudniać swymi okrzykami przeciw niemu skierowanymi, bo człowiek zdenerwowany [illegible] popełnia.

KIEDY ZAISTNIAŁO PRZEWINIENIE O DOTKNIĘCIU PIŁKI RĘKĄ?

„Ręka" jest wtedy przewinieniem, [illegible] gracz rozmyślnie dotknie nią piłki. Jeśli na odwrót, piłka uderzy gracza w rękę, wówczas jako „nastrzelona" nie jest przewinieniem i nie można czynu tego karać. Należy zatem odróżnić rozmyślne uderzenie ręką piłki przez gracza, od mimowolnego uderzenia [illegible] gracza w rękę, t. zn. nastrzelenia piłki.

Jeśli więc sędzia na t. zw. „ręce nastrzelone" nie reaguje, to czyni to zgodnie z przepisami. Okrzykiwanie braku decyzji jest zgoła niesłuszne. Pamiętać powinien każdy, że sędzia jest nie zainteresowany i bezstronny, a jeśli popełni przeoczenia, to trzeba pamiętać, że każdy człowiek jest omylny.

SKREŚLENIE SĘDZIÓW

Uchwałą WSS Zagł. OZPN z dnia 31.5 rb. skreślono z listy sędziów na własną prośbę sędz. rzecz. Gamrata Jana. Uchwałą WSS Zagł OZPN z dnia 28.4 rb. skreślono [illegible] listy sędziów za nie udzielanie się sędz. [illegible]. Toczkowskiego Zbigniewa.

POLSCY TENISIŚCI W SZWECJI

W Sztokholmie rozpoczął się mecz tenisowy pomiędzy Legią warszawską a szwedzką drużyną Tennis-Stadion ze Sztokholmu. Pierwszego dnia rozegrano dwa single. Baworowski wygrał z Wallenem 6:4, 6:4, 8:6, Spychała przegrał ze Schroderem 1:6, 1:6, 5:7. Po pierwszym dniu stan meczu brzmi 1:1.

MISTRZOSTWA PING-PONGOWE ZAGŁĘBIA

W Sosnowcu zostały rozegrane mistrzostwa ping-pongowe Zagłębia. Tytuł mistrza zdobył Hokaoch z Będzina.

CZĘSTOCHÓWKA — UNIA

Dziś na stadionie Unii w Sosnowcu zostanie rozegrany mecz o mistrzostwo ligi okręgowej między Częstochówką a miejscową Unią. Początek meczu o godz. 16.30. Przedmecz o godz. 14.30

TS SOSNOWIEC — KS PŁOMIEŃ

Dziś o godz. 14 na boisku Sosnowca przy ul. Rudnej odbędą się zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy A pomiędzy gospodarzami i Płomieniem. Przedmecz o godz.

CZARNI — ZAGŁĘBIANKA

Dziś o godz. 11 rano na stadionie Unii w Sosnowcu zostanie rozegrany mecz o mistrzostwo klasy A między Zagłębianką a Czarnymi

TS DĄBROWA — ŁKS MARS

Dziś o godz. 14.30 na stadionie miejskim w Dąbrowie odbędą się zawody o mistrzostwo klasy B pomiędzy TS Dąbrowa a ŁKS Mars [illegible]

KRONIKA OLKUSZA

Święto lasu

W dniu wczorajszym odbyło się w Olkuszu doroczne święto lasu. Dziatwa wszystkich szkół olkuskich z orkiestrą gimnazjum męskiego udała się pod opieką swych nauczycieli do lasów państwowych w okolicę Żurady, gdzie wygłoszone zostały pogadanki.

W święcie lasu wzięli również udział leśnicy i personel nadleśnictwa olkuskiego na czele z kierownikiem p. Podkońskim.

Dalsza rekrutacja

DO NIEMIEC

W dniach 10 i 11 bm. odbędzie się dalsza rekrutacja bezrolnych i małorolnych z terenu gminy Pilica i Wolbrom na wyjazd do robót rolnych do Prus Wschodnich.

Ogółem z tych miejscowości ma wyjechać w dniu 13 bm. 200 osób (mężczyzn i kobiet).

Ogródek Jordanowski

W OLKUSZU

Na onegdajszym zebraniu powiatowego komitetu pomocy dzieciom i młodzieży pod przewodnictwem dr Łagińskiego postanowiono ogródek Jordanowski w Olkuszu urządzić przy ul. 3 Maja, obok poczty.

Na wstępne prace i zniwelowanie placu władze powiatowe w Olkuszu wpłaciły zarządowi miejskiemu w Olkuszu kwotę 3 tys. zł. Spodziewana jest pomoc finansowa na ten cel władz wojewódzkich. Ogólny koszt ogródka wynosić będzie około 8 tys. zł.

Otwarcie ogródka jordanowskiego spodziewane jest w końcu lipca rb.

KINO „ORZEŁ" — Kościuszko pod Racławicami.

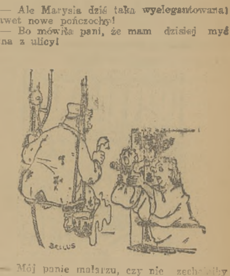


— Tak, teraz jest świetnie — proszę tylko troszeczkę się uśmiechać



— Ale Marysia dziś taka wyelegantowana! Nawet nowe pończochy!

— Bo mówiła pani, że mam dzisiej myć okna z ulicy!



— Mój panie malarzu, czy nie zechciałby pan potrzymać to dziecko przez chwileczkę!

Rzecz o grzeczności

Uprzejmość i grzeczność

na szerokim świecie

„To człowiek znający się na rzeczy" — mawiano w dawnej Polsce o człowieku układnym, umiejącym się znaleźć w każdej sytuacji życiowej. Od słowa — grzeczny utworzono określenie grzeczny. Uprzejmość i grzeczność jest jedną z podstawowych cech cywilizowanej społeczności ludzkiej.

Z grzecznością i uprzejmością łączy się cecha gościnności. Z trzech tych cnót słynęli dawni Polacy, jak i w ogóle Słowianie. Uosobieniem najpełniej pojętej grzeczności są Anglicy. Gentleman angielski to człowiek, który w każdej sytuacji życiowej postępuje po rycersku. Szacunek dla kobiet i gotowość służenia słabszym w każdej trudnej sytuacji — jest jedną z podstawowych cech charakteru angielskiego.

W Londynie można było niedawno widzieć starszego pana, ubranego w nie nagany żakiet i czarny jedwabiście lśniący cylinder, kroczącego z uśmiechem przez jezdnię i wiadrem w ręku. Obok niego szła staruszka, właścicielka wiadra, której było za trudno przejść z wiadrem przez ruchliwą jezdnię.

Jak różnorodne są pojęcia dobrego tonu, łączące się z zachowaniem się k'rzeczy, czyli grzecznym, dowodzi przykład wspomnianego dopiero co gentlemana, który, niosąc wiadro w towarzystwie kobiety, trzymał przy tym rękę w kieszeni. W Londynie to uchodzi, w Warszawie bodajże nie.

Towarzysząc kobiecie, gentleman angielski nie trzyma konwencjonalnie lewej strony, ale osłania swą towarzyszkę zawsze od tej strony, od której może grozić niebezpieczeństwo. Idąc chodnikiem, zajmuje zawsze stronę jezdni, pozostawiając damie swobodną stronę chodnika.

Wspomnieliśmy poprzednio o gościnności, jako jednej z cech narodowego charakteru Słowian. Najpełniej bodaj cecha ta występuje u Bułgarów. Ktokolwiek wejdzie do domu bułgarskiego czy to jako interesant, czy jako gość, — musi skosztować konfitur i kawy, po turecku podanej mu przez panią domu. Dopiero po tym tradycyjnym poczęstunku może gość przystąpić do wyłuszczenia celu swej wizyty.

Uprzejmość bułgarska pozwala na to że mąż, idący w towarzystwie żony, dla zaznaczenia swej przewagi, idzie trzy kroki naprzód przed żoną. Tradycją wiekową uświęcony ten zwyczaj nikogo nie razi.

Klasycznym krajem grzeczności poza Anglią jest Japonia, gdzie przyjęciu gościa towarzyszy szereg subtelnych ceremoniałów od powitania gościa przez panią domu, która na znak usłużności klęka i dłońmi dotyka podłogi, do połączonego ze skomplikowanym ceremoniałem podawania herbaty.

W Belgii uprzejmość znosi różnice stanowisk służbowych. Chłopiec biurowy, przychodząc rano do gabinetu szefa, wita go pozdrowieniem: „Dzień dobry, panie Franciszku!" i, podjąwszy podaną sobie dłoń, przyjmuje z uśmiechem pytanie szefa: „Jak się miewasz Pawle?".

Każdy naród wytworzył swoiste formy uprzejmości, będącej wyrazem pewnego ładu w stosunkach wzajemnych, ładu, o którym mówi Mickiewicz: „Tym ładem domy i narody słyną, z jego upadkiem domy i narody zginą". I zawsze w okresach upadku kultury znikała uprzejmość.

Widzieliśmy to wyraźnie po wielkiej wojnie. Są miejsca na świecie, gdzie dziś jeszcze w 20 lat po zakończeniu wojny, uprzejmość, będące wykwitem prawdziwej kultury, rozwinąć się nie zdołała.

Walne zgromadzenie Wspólnoty Interesów

w Katowicach

W Katowicach odbyło się walne zgromadzenie akcjonariuszy Wspólnoty Interesów górniczo-hutniczych pod przew. rady nadzorczej inż. **Wiktora Przedpełskiego.** Na zgromadzeniu reprezentowanych było przeszło 94% kapitału zakładowego spółki, mianowicie przeszło 141.000.000 zł na 149 miln zł kapitału zakładowego.

Z akcjonariuszy krajowych reprezentowane były m. in. Zjednoczenie górniczo - hutnicze w Warszawie przez dyr. BGK w Katowicach dra Karola Peschla, oraz skarb śląski przez nacz. wydz. skarbowego śląskiego urzędu woj. dr Jana Urbana.

Przedstawiciele zagranicznych akcjonariuszy reprezentowali kapitały amerykańskie, szwajcarskie i francuskie, które stanowiły 1,7% akcyj, biorących udział w walnym zgromadzeniu. Przedmiotem obrad były następujące sprawy:

Przyjęcie do zatwierdzającej wiadomości obszernego sprawozdania zarządu za rok 1937, złożonego przez **nacz. dyr.** Wspólnoty Interesów inż. **Bronisława Kowalskiego,** zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat. Przedłożony bilans wykazał zysk w sumie 4,655.000 zł. Walne zgromadzenie udzieliło jednomyślnie pokwitowania władzom spółki.

Następnie powzięto jednomyślnie uchwałę co do podziału zysków. W myśl uchwały postanowiono wypłacić akcjonariuszom 3% dywidendy.

Jednogłośnie wybrano radę nadzorczą w następującym składzie: adw. **Mieczysław Chmielewski, gen. Dąbkowski, dyr. Marian Drozdowski, płk. Filipowski,** zast. nacz. dyr. BGK **Garbusiński,** marsz. Sejmu śląskiego **Karol Grzesik, dyr. Józef Kożuchowski,** prof. Akad. Górn. w Krakowie **dr Wł. Łoskiewicz,** prezes **dr F. Maciszewski,** wicemin. skarbu **Kajetan Morawski, inż. Wiktor Przedpełski** i prof. Akad. Górn. **Feliks Zalewski.**

W dyskusji zabierali głos przedstawiciele akcjonariuszy amerykańskich, szwajcarskich i francuskich, składając władzom spółki podziękowanie i uznanie za owocną, dotychczasową działalność, która znalazła wyraz w bilansie. Z uznaniem podkreślono, że spółka po raz pierwszy od dziesięciu lat wypłaca dywidendę. Na podstawie tych wyników przedstawiciele kapitału zagranicznego mogą zapewnić spółce współpracę reprezentowanych kapitałów. Po wolnych wnioskach przewodniczący zamknął walne zgromadzenie.



— Twoja żona jest naprawdę ładna! Dziwię się tylko, że nie jesteś zazdrosny!
— O, jestem nawet bardzo zazdrosny, mój drogi przyjacielu — ale, widzisz, nie zapraszam nigdy tych panów w których żona moja mogłaby się zakochać.



Tak, a teraz trzeba będzie tę wyspę dokładnie przeszukać!



— Chciałbym abyś poznał moją narzeczoną. Mówię ci trzy gracje w jednej osobie!
— Co? Taka tęga?

Rekordy krótkiej pamięci

Zapomniał, że ożenił się

Pewien Anglik, którego sądzono za dwużeństwo, bronił się przed sądem niezwykle oryginalnie, przysięgając na wszystkie świętości, że zupełnie zapomniał o swoim pierwszym małżeństwie.

Jednak, mimo, że oskarżony istotnie po raz pierwszy ożenił się przed 30 laty i po paru pierwszych miesiącach rozszedł się z żoną, sąd nie dał wiary jego obronie i twierdzeniu, że zupełnie zapomniał o tym, iż raz już stawał na ślubnym kobiercu.

JAK DO LICHA NAZYWAŁA SIĘ MOJA ŻONA?

Niezwykłą przygodę miał obywatel Los Angeles, John O. Floor, który złożył podanie o rozwód. Na przeszkodzie do tego bowiem stanął fakt, że nieszczęśliwy małżonek nie mógł sobie przypomnieć imienia swojej żony, z którą ożenił się przed pięcioma laty. Małżonkowie mieszkali osobno i John nie znał wcale adresu swej żony. Na szczęście przypomniał sobie datę ślubu i w ten sposób udało mu się ustalić w księgach kościelnych imię żony z którą pragnął rozwieść się.

NARZECZENI ZAPOMNIELI O ŚLUBIE

Najdziwniejszy jednak wypadek miał miejsce niedawno w Paryżu, gdzie narzeczeni zapomnieli o terminie ślubu.

W kościele wszystko już było przygotowane do obrzędu, zgromadzili się zaproszeni na uroczystość, brakowało tylko narzeczonych. Wkrótce wyjaśniło się że oboje nie pamiętali o terminie ślubu.

LUDZIE, KTÓRZY ZAPOMNIELI O WŁASNYCH PIENIĄDZACH

W Stanach Zjednoczonych naliczono 5 milionów osób, które nie podjęły od dłuższego czasu sum złożonych na kontach bankowych. Nie są to bynajmniej drobne sumy, jeśli się weźmie pod uwagę, że ogólna wartość zapomnianych sum wynosi 190 milionów dolarów.

O jednym takim rekordziście krótkiej pamięci donosi obecnie prasa amerykańska. Jest to słynny burmistrz nowojorski La Guardia, który przed 18 laty otworzył sobie konto w jednym z banków i wkrótce o tym zapomniał.

SZCZĘŚLIWI W LOTERII TEŻ NIE PAMIĘTAJĄ

Na świecie byłoby znacznie więcej milionerów, gdyby wszyscy mieli dobrą pamięć. Z dawnej rosyjskiej państwowej loterii nie podjęto wygranych na ogólną sumę 190 milionów rubli. Tak samo gracze na loterii włoskiej i francuskiej, często nie zgłaszają się po odbiór wygranych. Rzadziej zdarza się to w Polsce.

We Francji zdarzył się nawet wypadek, że posiadacz biletu, na który padła główna wygrana w sumie miliona franków, nie zgłosił się po jej odbiór i nikt nie dowiedział się kto był właścicielem tego losu.

Urzędnicy biblioteki Brytyjskiego Muzeum często znajdują między kartkami książek przekazy pieniężne, czeki, kwity zastawowe i inne wartościowe dokumenty.

Ale bodaj rekord krótkiej pamięci — pobiło pewne miasteczko w stanie Cansas, gdzie burmistrz i radni zupełnie zapomnieli o zarządzeniu ponownych wyborów. Przykład godny naśladowania w Europie, gdzie wybory i pseudowybory następują po sobie, jak na taśmie filmowej.



MARZENIE I POZA
Taki tytuł mieć może ta fotografia. Szczegóły zainteresują czytelniczkę bez podawania drobnostek z naszej strony. Warto dłużej napatrzeć się... wszystko poznamy bez słów.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

DO KOMUNII ŚW.
Świece
białe i kremowe, gładkie ubierane w dużym wyborze najtaniej **„Siła"** Sosnowiec, Hale Rozwoju. 2248

SPRZEDAM
magiel elektryczny, mało używany. Sosnowiec, ul. Owelana 10a. 2232

SPRZEDAM
place budowlane Zawiercie Pomorska, Daszyńskiego. Właściciel domu Zawiercie, 3 Maja 3 2235

POWÓZ
mało używany sprzedam. Będzin, 1-go Maja 36. 2341

SPRZEDAM
dom nowy 2-piętrowy na dogodnych warunkach. Wiad. w Administracji. 2238

WOLANT
używany na gumach— sprzedam. Dąbrowa G., Kr. Jadwigi 37. 2250

LOKALE

RÓŻNE
mieszkania, sklepy do wynajęcia poleca Biuro „O.R.Z." Kilińskiego 1. 2237

POSZUKUJĘ
mieszkania 4 pokojowego z wygodami w Sosnowcu. Oferty filia „K. Z." Dąbrowa pod Mieszkanie. 2205

DO WYNAJĘCIA
4 pokoje z kuchnią z wygodami i dwa pokoje z kuchnią. Piłsudskiego 46. 2191

DWA POKOJE
z kuchnią do wynajęcia. Sosnowiec, Rybna 9. 2187

LOKALE
przemysłowe do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 25. 2193

DO WYNAJĘCIA
sklep i dwa pokoje z kuchnią. Sosnowiec, ul. Kołłątaja 12. 2197

MIESZKANIE
z wszelkimi wygodami 3 pokoje i kuchnia — centralne ogrzewanie do wynajęcia od zaraz oraz lokal parterowy na biuro, sklep itp. w nowym domu do wynajęcia od 1 sierpnia br. Wiadomość: Sosnowiec ul. Sienkiewicza nr. 17-a u dozorcy. 2224

SKLEP
z mieszkaniem do wynajęcia, Sosnowiec, Piłsudskiego 24.

SKLEP
oraz lokal na składy pracownię do wynajęcia. Piłsudskiego 56.

ROZNE

ZGINĄŁ PIES
pinczerek biały bez ogonka. Odprowadzić — nagroda. Gruszczyński, Sosnowiec, Legionów 8 2218

Odciski
zgrubienia skóry usuwa **„RADIOL"** 2011

ZA DŁUGI
mej żony Janiny z Buraczewskich, prowadzącej własne przedsiębiorstwo w Będzinie, nie odpowiadam — Władysław Iciaszek—Pszczyna. 2185

LECZNICA PRZYCHODNIA
„Pomoc" chorób skórnych i wenerycznych— Sosnowiec, 8-go Maja 31. 1701

Zakład pieczątkarski Lucjan Styblński
Sosnowiec ul. 3 Maja 30. tel. 61.700
wykonuje — pieczątki, szyldy emaliowane itp.

PIEGI!
i nieczystości skóry usuwa **Krem „Orlando"** 2012

PIES WILCZUR
zaginął. Odprowadzić za wynagrodzeniem. — Sosnowiec, Piłsudskiego 10. 2211

B. Felczer
Szpitala św. Łazarza w Warszawie — H. Rudziński przyjmuje w godzinach od 18 — 20. Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki 2.

Rozjaśnia
i nadaje przepiękny blond kolor włosom — Esencja rumiankowa **„Orion"** 2015

ONDULACJĘ
trwałą wykonuje solidnie. Pytlik, Pogoń, ul Sucha 24.

PRACOWNIA
eleganckiej garderoby damskiej, robota solidna, ceny przystępne. — Potrzebne też uczenice Sosnowiec, Chemiczna 6. parter. 2212

Karaluchy
pluskwy i inne robactwo tępi radykalnie — **„Morant"** powtarzam: **„Morant"** 2014

OGŁOSZENIE
Nadania na rudę — sprzedam lub wydzierżawię. Zgłoszenia sub. „Mierzęcice". — Biuro Ogłoszeń „Renoma" — Częstochowa. 2222

Pielęgnuj włosy!!
Szamponem ziołowym w płynie **„Orion"** idealnie myje i usuwa łupież. — Oddzielnie na włosy tłuste i suche. 2013

POSADY i PRACE

EKSPEDIENT
ekspedientka z branży konfekcji. Dekorator, dekoratorka, oraz uczeń z ukończoną szkołą handlową przyjmie od zaraz „Poznański Magazyn Odzieży" M. Malewski, Sosnowiec, 3-go Maja 23. 2198

POTRZEBNY
chłopiec na praktykę do wędliniarni. Dąbrowa Górn. 3-go Maja 15 Jan Dobrowolski. 2226

POTRZEBNY
młody **TECHNIK-ELEKTRYK**
Oferty z życiorysem do Kurj. Zachod. pod Nr. 871. 2216

POTRZEBNA
panienka do restauracji „Zagłębie" Dąbrowa, Sobieskiego 3. 2204

WYKWALIFIKOWANA GOSPODYNI — szuka służby u starszego pana. Łaskawe zgłoszenia w Administracji pod „Gospodyni" 2207

POSZUKUJE SIĘ
rutynowanej kucharki restauracyjnej. Sosnowiec, Kawiarnia „Udziałowa". 2229

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIA SIĘ
książeczkę oszczędnościową Nr. 69-16 na imię Teodora Krasnokutskiego. — wydaną przez Spółdzielnię Kredytową Zagł. Dąbr. z ogr. odp. w Sosnowcu J. Krasnokutska. 2287

30.IV
pozostawiono w tramwaju Będzin — Sosnowiec teczkę. Była w niej, między innymi, książka rachunkowa. — Uprasza się o zwrot tej książki. Oddać w Administracji lub przesłać także pocztą za zaliczeniem pod „Zguba". 2240

UZDROWISKA

BYSTRA
„Dom Klimatyczny"
Leczenie chorób płucnych. Lekarze specjaliści. „Patria" pensjonat ... Pawlaka Nowoczesne urządzenia. Miłe otoczenie. 4686

RABKA
pensjonat „Primavera" w pokojach woda bieżąca ciepła i zimna, centralne ogrzewanie. Kąpiele solankowo-jodowe w pensjonacie. — Telefon 220. 2171

Nauka i Wychowanie

POŚWIĘĆ
godzinę dziennie przez 3 miesiące nauce języków obcych za pomocą samouczka „ARGUS", a uzyskasz lepsze stanowisko towarzyskie i materialne. Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna Kraków, Szewska 17-4

NAUCZYCIEL
rutynowany pedagog — mówi francuskim, niemieckim udziela lekcji w zakresie gimnazjum Oferty do Administracji Kuriera Zachodniego pod „Nauczyciel".

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

MEBLE
gotowe i na zamówienia poleca Pierwszorzędny Zakład Tapicerski J. TOMCZYK, Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14. Tel. 63-105.

TAPCZANY
hygieniczne, otomany nowoczesne, fotele kanadyjskie, leniwce. Klubowe garnitury, saloniki, materace, kozetki, siatki, wszelkie przeróbki, wykonanie solidne i gwarantowane. Ceny niskie, warunki spłaty dogodne. Firma egzystuje od 1910 r.

FARBY
lakiery, nitropolitura, pokost, farby olejne do studiów i plakatowe — poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, Prez. Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). Tel 63.070.

WAPNO
w bryłach i lasowane z pieca Hoffmanowskiego, znane ze swej dobroci polecają Zakłady Wapienne — Józef Palusiński w Sosnowcu Środula ul. Bol. Prusa 8. Telef. 622-67. 1738

MASZYNY
do szycia gwarantowane haftują, cerują „Omega" i „Torpedo" 150 zł, „Rast Gassera" 160 zł Singera jak nowe, damskie, męskie, cylindrowe, leworamienne, mereżkarska, dziurkarka, okrętkowa, czółenkowa 60 zł. Oderberg, Sosnowiec, 3 Maja 11a 26 w podwórzu.

SPRZEDAM
7 mórg z łąką, nowy dom ceglany, chlew, stodoła, ogród owocowy, okolica Siewierza. Zgłoszenia do Adm. pod „Nowe gospodarstwo".

PARCELA
600 sążni do sprzedania, ma dwa wjazdy, front szeroki od ulicy, nadaje się pod budowę przedsiębiorstw lub domów mieszkalnych. Wiadomość: Kraków, ul. Mazowiecka 19. Piotr Kwaśniewski. 1997

PANI!
dbająca o wygląd swej linii — pasy, biustonosze nosi tylko z chrześcijańskiej pracowni „Nina", Sosnowiec, 3-go Maja 14. Robota solidna. Ceny konkurencyjne.

SKŁADNICA HARCERSKA
Sosnowiec, Warszawska 1 Poleca kompletne mundury dla Organizacyj: Czerwonego Krzyża, Rezerwistów, PW i Strzeleckich.



Tapczany
Otomany nowoczesne leniwce klubowe, materace kozetki oraz przeróbki. Wykonanie solidne. Ceny konkurencyjne. Dogodne warunki spłaty poleca Zakład Tapicerski F. Flak, Sosnowiec, Orla 14.

SPRZEDAM
z mieszkaniem lub wydzierżawię koncesję na skład wódek z powodu choroby. Będzin, Kołłątaja 46. 2204

MEBLE
stylowe nowoczesne — wyrobu własnego oraz na zamówienie — posiada na składzie, jak: sypialnie, stołowe itd. Zakład stolarski Świderski i Trepka, Sosnowiec, Sobieskiego 42-a (naprzeciw Wiejskiej 2010

ROWER
mało używany okazyjnie do sprzedania. — Sosnowiec, Czysta 9. Pracownia obuwia. 2203

PLACE
budowlane przy Piłsudskiego i Królewskiej do sprzedania. Sosnowiec, Piłsudskiego 31-6. 2194

Szczotki
pędzle, wycieraczki, leżaki, wyr. koszykarskie i druciane, mydło pastę i pt. poleca Lucjan Stybliński. Sosnowiec, 3-go Maja 30 — tel. 61-700. 2221

STARE
samochody, motocykle, żelazo skupuje. Żelazo i używane części do samochodów najkorzystniej kupisz u Władysława Cebo, Sosnowiec — Naftowa 18, tel. 615-43

MOTOROWER
„Jacks" na chodzie — sprzedam okazyjnie — Sosnowiec, Mariacka 9-10. Od 10—1. 2208

KRAKÓW
Piękna willa pięciopokojowa — 16.000. Kamienica jednopiętrowa — nowowybudowana — pełnokomfortowa, dochodowa — 30.000. — (Szopena) — Kamienica dwupiętrowa — duży ogród — 46.000. — — (Czarnowiejska) — Kamienica trzechpiętrowa — 58.000 —(Kopernika) — Kamienica czteropiętrowa — 78.000. — Dochód 9.000 Najkorzystniejsze kupna w Krakowie!!! — Biuro „Informator" — Kraków, Pijarska 19. 2182

Piotr Tomczyk
Sosnowiec, Nowopogońska 19. Telef. 630-56 Posiada na składzie i na zamówienia

MEBLE
stołowe, sypialnie, kuchnie, sztuki pojedyńcze. Nowoczesne otomany, tapczany, fotele oraz wszelkie przeróbki. Warunki dogodne! Ceny konkurencyjne. Przyjmuje pożyczki obligacje państw.

DO SPRZEDANIA
kontuar sklepowy i waga dziesiętna. Sosnowiec, ul. Kołłątaja 12 2196

ŚWIECE
Do Komunii Świętej i kościelne u Piotra Kołtona, Sosnowiec, Hale Rozwoju. 2130

SAMOCHODY
ciężarowy Brokway — 4-ch tonowy, Steyer — 4-ch osobowy, limuzyna sprzedam — Cebo Sosnowiec, Naftowa 18 tel. 615-43. 2210



Alboril pierze wszystko sam.

ZBLIŻAJĄ SIĘ CIEPŁE DNI

KUCHENKA ELEKTRYCZNA

jest wtedy niezastąpiona, gdyż nie wydziela gorąca nazewnątrz nie dymi, nie przypala, nie brudzi.

W okresie propagandy 15.4 — 15.6 br. dodajemy do każdej zakupionej u nas kuchenki elektrycznej komplet garnków.

Na okres letni dla gotujących na elektryczności znosimy II blok w taryfie blokowej.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM, S. A.

ZAPOWIEDŹ
Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) kawaler robotnik Władysław Kaptacz, ur. 19.6 1909 Zawiercie, zamieszkały w Zawierciu, a poprzednio w Żarkach, syn zmarłego Wawrzyńca Kaptacza i Katarzyny z Frosików; 2) p. niezamężna Zofia Łucja Dyczkówna, zamieszkała w Rowniu pow. rybnicki, córka zmarłego Jana Dyczki i Zofii z Drzeźlów — chcą zawrzeć związek małżeński. O ewentualnych przeszkodach należy donieść do urzędnika stanu cywilnego w Rogojnej, pow. rybnicki. Rogojna dnia 5 maja 1938. Urzędnik stanu cywilnego: Domagała. 2283

KINO „EDEN"
DZIŚ!
Dramat obyczajowo-społeczny
ZA ZASŁONĄ
Film który każdy musi zobaczyć
w rol. gł. A. ŻELISKA, F. ŻUKOWSKI, M. ŻABCZYŃSKI oraz czołowe siły polskiego ekranu i sceny.
Pocz. I seansu 17.30 w niedzielę o g. 15.30

KINO „ZAGŁĘBIE"
DZIŚ genialny dramaturg i artysta
SACHA GUITRY
w największej sensacji sezonu p.t.
ROMANS SZULERA
Film arcydzieło! Wyświetlany był z nadzwyczajnym powodzeniem przez cały rok w Paryżu, 7 miesięcy w Wiedniu i 3 miesiące Warszawie.

Początek I seansu o godz. 17.30 w niedzielę o godz. 15.30

KINO-TEATR „PATRIA"
L. Marcinkowski i S-ka w Sosnowcu dawn. Kino Palace

DZIŚ! Wznowienie doskonałego filmu polskiego w-g powieści Dołęgi - Mostowicza
„ZNACHOR"
W rol. gł. K. JUNOSZA STĘPOWSKI, E. BARSZCZEWSKA, ĆWIKLIŃSKA, ZACHAREWICZ i J. WĘGRZYN.
Uwaga: „Znachor" został wznowiony ze względu na wysoką wartość artystyczną tego filmu i sukcesy, jakie odnosi w całym kraju.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 26 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 4 ŁAZY, Władysław Jaworski — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 15, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI